

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą. . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiadomości”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 143.934. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16. 00000

— Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Rekonstrukcja gabinetu.

### Kto zdradził kryjówkę bandytów baranowickich?

### Dalsze aresztowania w sprawie lichwy mieszkaniów.

#### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W KRAKOWIE.

Kraków. (Pat.). Wczoraj przybył do Krakowa marszałek Piłsudski w towarzystwie adiutantów, oraz prezesa Zarządu gł. Związku Legionistów, pułk. Sławka. — W chwili przybycia pociągu na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy. P. Marszałka powitali wojewoda Kowalikowski, komendant O. K. gen. Dzierżanowski w tow. korpusu — oficerów i wiceprezydent miasta Rolke. Pan Marszałek udał się do mieszkania pp. Studzińskich, u których zamieszkał. — W sobotę wygłosi pan Marszałek pierwszy odczyt na temat: „Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej“.

#### SPRAWA OPŁAT AKADEMICKICH ZAŁATWIONA W KOMISJI.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja oświatowa przyjęła w sprawie podwyższenia opłat uniwersyteckich wniosek pp. Sokolnickiej i Kuławskiego, w brzmieniu następującem: Wobec otrzymania przez komisję ośw. zapewnienia, że Min. W. R. i O. P. nie ogranicza liczby odroczeń dla opłat w szkołach akademickich do rat 10, oraz przekazuje selekcyje słuchaczy potrzebujących ulg organizacjom młodzieży i uwzględnia ich opinie, tudzież rozdziela opłat na raty, komisja przyjmuje wyjaśnienie ministra do wiadomości.

#### ZWYŻKA CEN W AUSTRII.

Wiedeń. (AW.) Ostatni strajk kolejowy wpłynął gwałtownie na wzrost cen, a w szczególności artykułów pierwszej potrzeby, przede wszystkim mięsa, ziemniaków i węgla. —

#### WRZENIE REWOLUCYJNE W HISZPANII.

Londyn. (Pat.) „Daily Express“ donosi z St. Sebastian, że wrzenie ogarnęło również i armię w Katalonii i Nawarze. Dokonano 152 aresztowań.

## Urzędnik państwowy przed pierwszym!



— Jezus Marja! Józiu co robisz?

— Jakiś co? Nie słyszałaś co p. Grabski stale powtarza.

Musimy sami sobie wystarczać!..

(Rys. Z. Czernański).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści A. K. Greena pt.: „Zbrodnia w parku Gramercy“.

# Poważna przestroga.

Austria przechodzi obecnie bardzo i zrykre przesilenie. Zakończony onegdaj strajk kolejowy był to tylko jednym z objawów ciężkiej i chyba nieuleczalnej choroby, jaka toczy wątły organizm tego państewka. — Strajk kolejarzy wybuchnął na tle podsycanych przez wszech Niemców postulatów ekonomicznych. Kanclerz Seipel nie mógł się zgodzić na spełnienie tych postulatów z tej prostej przyczyny, że Austria pieniędzy nie ma i nie zanosi się na to, żeby je miała.

Ks. Seipel bardzo się zasłużył swojej ojczyźnie. Wydobył przedewszystkiem dla Austrii pożyczkę. Warunki tej pożyczki są jednak niezmiernie ciężkie. Nad Austrią rozłożono kontrolę, budżet austriacki oddany również został pod obcą opiekę, ażeby zapewnić tym, co dali pieniądze, zwrot kapitału i procenty. Wydawało się, że Austria już jest wyleczona i zaczyna tam być zgoda do brze. Tymczasem w przeciągu dwóch lat pożyczka uległa konsumpcji, wcześniej, zanim udało się uregulować życie ekonomiczne Austrii, która dziś znowu znajduje się w rozpaczliwym położeniu. Ponieważ nie ma szans w takich warunkach otrzymania nowej pożyczki, przeto nasuwa się pytanie zasadnicze, czy Austria zdolna jest wogóle do samodzielnego bytu, pytanie, które sobie zresztą oddawna ks. Seipel stawiał, proponując przyłączenie Austrii do innych państw.

Sprawa Austrii nie interesuje nas tu oczywiście dlatego, że związani byliśmy z tem państwem zaborczymi węzłami, ale dlatego,

że w tem, co Austria przeżyła i przeżywa, zawiera się groźne dla Polski moment, które sobie należy uprzytomnić w całej pełni.

Oddawna dale się słyszeć ze strony prawej i kapitalistycznej naszego społeczeństwa narzekanie na obecnego ministra skarbu, że nie zabiega o pożyczkę zagraniczną. I nie da wnij, jak podczas ostatniej dyskusji budżetowej poseł Michalski (b. minister) i senator Szarski zaatakowali ministra Grabskiego za to, że nie stara się o pożyczkę zagraniczną, a opiera sanację na własnych siłach narodu. Nie należymy do bezwzględnych wielbicieli polityki finansowej ministra Grabskiego i uznajemy również potrzebę pożyczki zagranicznej, ale pożyczka ta może mieć sens dopiero wtedy, jeśli będzie zaciągnięta w odpowiednich warunkach.

Smutnej pamięci minister skarbu rządu plastowo - prawicowego p. Wł. Kucharski, rozpoczął swoją działalność od wycieczki po pożyczkę, po którą wybrał się z senatorem Louisem Hamerlingiem z Homolul. — I oto wycieczka ta skończyła się faskiem, na szczęście. Prawdopodobnie pomimo nie-

uporządkowanych jeszcze stosunków wewnętrznych, możnaby otrzymać pożyczkę dla Polski. Ale na jakich warunkach? Na takich, na jakich otrzymała Austria, Polska pożyczki brać nie może, bo nie odpowiada to jej prestige państwowemu. Sytuacja geograficzna Polski jest nadto tak trudna, że jak zwróccono uwagę, kapitał zagraniczny musiałby się domagać jakichś specjalnych gwarancji.

Ale nie o to ostatecznie chodzi. Chodzi o to, że jeżeli Polska, w pewnym oczywiście tylko sensie, nie ma popaść w taki, względnie w podobny stan, jak Austria, to nie może brać pożyczki zagranicznej, póki stosunki życia gospodarczego nie ułożą się odpowiednio. Wysokość stopy procentowej jest niejako barometrem wysoce mienormalnego stanu rzeczy. Powie ktoś — jeśli będzie pożyczka, to stopa ta się obniży. To jest bardzo popowierzchowne i krótkozworne ujęcie sprawy. Są pewne leki, które służą tylko pod leczonego organizmowi. Takim podleczeniem okazać się może zamierzone przez ministra skarbu obniżenie oficjalnej stopy procentowej Banku Polskiego. Tylko przez uzdrowiony organizm zaciągnięta pożyczka po działa dobrze na nasze życie gospodarcze.

## Wyprawa na dno morza po słynne rubiny cesarza Maksymiljana.

Wydobywanie z dna morskiego zatopionego okrętu „Merida“.

(b) „New York World“ donosi z Nowego Jorku, że powstała tam kooperatywa w celu wydobycia z dna morskiego okrętu „Meri-

da“, który zatonął przed trzydziestu laty wskutek zderzenia się z krążownikiem „Jowa“ na 50 mil od przylądka Norfolku.

## Lektura widocznie szkodliwa i lektura pozornie nieszkodliwa.

Mowa tu będzie wyłącznie o lekturze powieściowej.

Żyjemy w dobie reform wychowawczych, które mają odrodzić niepodległą Polskę pod względem gospodarczym, umysłowym i moralnym. W tych dążeniach do reformy wychowania niemałe znaczenie posiada taki doniosły czynnik, jakim jest czytelnictwo, od tego bowiem co czytamy w znacznym stopniu zależy nasz charakter i umysł. Sądzę tedy, że nie od rzeczy będzie poruszyć tutaj pewną stronę tegoż czytelnictwa i żywić przytem nadzieję, że moje uwagi odnośnie skłonią może jeszcze kogoś do zabrania głosu w tej sprawie.

Istnieją powieści — a tych niestety wielkie mnóstwo — których niemoralność rzuca się niejako w oczy, których sam tytuł już jest pod tym względem wielce wymowny, a przeczytanie kilku z nich kartek wystarcza, ażeby ten ujemny sąd w zupełności potwierdzić. Powieści takie można porównać do flaszki z trucizną, na której nalepiono etykietę ostrzegawczą z odpowiednim napisem. Bp też w samej rzeczy książka taka działa trująco, zwłaszcza gdy czyta ją młodzież niedojrzała, a nawet i dojrzała, wogóle osoby słabo uodpornione pod względem umysłowym i moralnym na tego rodzaju zabójcze czynniki.

Na szczęście ludzie obawiają się trucizny i uciekają przed nią. Od trucizny w dosłownem znaczeniu, zwykłym, bronią się wszyscy, prócz oczywiście samobójców, od trucizny zaś w znaczeniu moralnem, zawartej np. w widocznie nie-

moralnych powieściach, bronią się tylko ci, którzy czują do nich wstręt i uzasadnioną obawę przed zatruciem duchowym, stokroć gorszem od zatrucia cielesnego. Ci ostatni, rozumiejąc całą doniosłą szkodliwość niemoralnych powieści nie tylko pragną uchronić od nich siebie samych, swe dzieci, krewnych i znajomych, lecz w ogóle pragnęliby — jak tego żądał niegdyś znakomity uczony i pedagog Jędrzej Śniadecki, widzieć tego rodzaju literaturę złożoną na wielkim stosie i spaloną.

Zanim jednak ziszcza się podobne pobożne życzenia marzycieli, do których należy także piszący te słowa, tymczasem dobrze się dzieje, że taka literatura przedstawia się odrazu jakby faszka na której widnieje napis: „strzeż się, trzymaj się z daleka, uciekaj“. Przynajmniej ludzie rozsądni i dbali o czystość swej lektury wiedzą odrazu z czem mają do czynienia.

Lecz oprócz takich jawnie niemoralnych powieści, szybko trujących, istnieją jeszcze inne, także trujące, które również kładą charakter i umysł czytelników, lecz czynią to nader nieznacznie, powoli i stopniowo; przytem, co najważniejsze, mają wszelkie pozory rzeczy nie trujących. Powtarzam, że te pozory niewinności są najwężniejsze, albowiem tutaj traciła wcale jakby nie wygląda na truciznę, owszem jak coś dobrego.

Te znowu powieści możnaby porównać do naczynia ze słodką cieczą, w której jednak znajduje się trucizna, mało widoczna, nie łatwo dająca się stwierdzić przez niewprawne oko. Taką słodką ciecz można spijać latami i nie spostrzedz jej trującego działania. Podobną do niej literaturą powieściową, na pozór najzupełniej nieszkodliwą pod względem moralnym, można też czytać latami i nie dojrzeć tkwiącej w niej trucizny, która nader powoli, niemniej przeto pewnie, podgryza korzenie etyczne czytelnika

Ten odłam literatury powieściowej jest może groźniejszy od tamtego, z tego powodu, że ci, którzy dbają o czystość charakteru i umysłu dla siebie i swego otoczenia, lecz nie mają przytem dostatecznie wyrobionego zmysłu krytycznego i własnego sądu, nie znajdują tutaj owych oznak ostrzegawczych, które już od razu rzucają się w oczy i wołają niby: „strzeż się trucizny, uciekaj“. Ten bowiem rodzaj powieści powtarzam, wygląda na pozór całkiem nieszkodliwie i ogół czytelników nie wie odrazu z czem ma do czynienia.

Trudno byłoby tutaj rozpisywać się obszerniej i szczegółowej o tym rodzaju powieści, zresztą nie chodzi mi w danym wypadku o jakieś studjum, a jedynie o zwrócenie uwagi wychowawców w omawianym kierunku. Ograniczę się tedy na dwóch przykładach.

Oto są nowele genialnego bezsprzecznie pisarza francuskiego, Maupassanta. Cudne są te jego drobne utwory, iście mistrzowskie pod względem treści i języka, głęboko wnikaające w najrozmaitsze tablice duszy ludzkiej. Wiele z nich wyływa nader dodatnio i uszlachetniająco na czytelnika. Nie wszystkie jednak działają w ten sposób. Są pomiędzy nimi i takie, które należy zaliczyć do kategorii utworów na pozór nieszkodliwych moralnie, zupełnie niewinnych niby, a w istocie wielce szkodliwych etycznie, albowiem przedstawiają zło w formie tak lekkiej, żartobliwej, eleganckiej, że wcale nie wyglądają na zło.

Weźmy taki obrazek. W oknie preter, mieszkanca wychodzącego na ulicę siedzi młoda, ładna kobieta i przykłada się przechodniom. Z żartów, bez żadnej zgody z jej myśli, mądrą okiem w stronę przechodzącego młodego człowieka. Ten nie namyślając się długo wchodzi do mieszkania, wdaje się w rozmowę z piękną jego właścicielką, nie daje się odpędzić, staje się

Określono ładunek złota i srebra oszacowany na 5 milionów dolarów. Prócz tego ładunku posiadał okręt „Merida“ wielki ładunek miedzi, wysłany przez rząd meksykański z obawy przed powstańcami, jak również słynne rubiny cesarza Maksymiliana, które były dumą cesarzowej Karoliny, jego małżonki. —

Do kooperatywy należą wybitni finansisci nowojorscy. Poszukiwania okrętu rozpoczęły się na początku listopada przy pomocy okrętów „Faraon“ i „Spray“, oraz pomocniczych maszyn do wydobywania okrętów. —

— 58 —

## Aresztowanie handlarza kokainy i morfiny w Le Havre.

**Kradł lekarzom książeczki receptowe i oszukiwał apteki**

(b) Francja walczy obecnie z uporczywą manją zażywania koka i n, której oddają się szczególnie cudzoziemcy i półświatkowi paryski.

Niedawno zgłosił się na konsultację do doktora Perrigaulta, ni znanego inwalida, pozbawiony jednej nogi, ilczy się czterdziści lat. Kiedy lekarz wyszedł na chwilę z gabinetu, zauważył po powrocie brak receptowego. Naza urz do je nego z a tekar y zgłosił się ten sam inwalida z receptą, przypisując ją sporą d z e kokainy. Aptekarz odmówił wydania kokainy, ponie aż

recepta wydała mu się podejrzana. Wtedy inwalida wpadł w g iew i wyjąwszy rewolwer, groził aptekarzowi.

O fakcie tym zawiadomiono policję, która wkr tce aresztowała inwalidę. Nazywa się on Jerzy Royas y Azevedo i pochodzi z Kolumbii. Trzczy on, j koby okradł lekarzy. Stwierdzono, że inwalida z ajdował się w Le Havre tylko przelotnie. Ranny został we Francji w czasie wojny światowej. Przez cały czas pobytu w Le Havre zajmował się sprzedażą kokainy i morfiny

## Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

**SAMOBÓJSTWO UCZNIA GIMNAZJALNEGO. — KURSA MAŁŻEŃSKIE. — PRZEMIANA BANKÓW NA KAWIARNIE. — MIESZKANIA DLA PODNAJEMCÓW. — LISTONOSZE WIENIEŃSCY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE ŻYCIA. — FRYZJER, MIŁOŚĆ I WŁOSY UCIETE.**

Wiedeń, w listopadzie.

Senzacją dnia jest obecnie w Wiedniu samobójstwo gimnazjalisty, ucznia ósmej klasy, który targnął się na swe życie z powodu relegowa-

nia go z gimnazjum za dowcip, na jaki sobie pozwolił wobec gospodarza klasy, wypisawszy na tablicy słowa, używane dość często w języku studenckim. Za żart ten zapisał go nauczyciel

naturczywym i w końcu zwycięża czyli osiąga cel, do którego sądził się być uprawnionym z powodu owego niewinnego mrugnięcia okiem.

Tutaj zbrodnia wiarołomstwa, jest przedstawiona lekko i żartobliwie, jako coś zupełnie niewinnego i drobnego, o czym nawet wspominać nie warto, a cóż dopiero oddawać się jakimś wyrzutom sumienia! Proszę sobie wyobrazić wpływ takiej noweli na młodzież płci obłej, na młode mężatki itp.

Inny przykład: Świeżo przeczytałem obszerną powieść również francuskiego autora, Delpi'a: Rzecz bardzo piękna, zajmująca, głęboko psychologiczna, a nawet pod niejednym względem umoralniająca i religijna. Bohaterka jej, wychowana w klasztorze, niezwykle piękna kobieta, ma męża ubóstwiającego ją i syna. Spędza życie na wsi, w zamku odosobnionym zupełnie od zgiełku światowego, nieposzlakowana, pod surowym nadzorem religijnej świekry. Mąż litując się nad osamotnieniem młodej kobiety wywozi ją na karnawał do Paryża, gdzie zapłonęła miłością do pewnego młodzieńca, który również szalenie się w niej rozkochał. Zazdrośny wielce mąż zabiera tedy poprzedzając swój skarb i wraca na wieś, do zamku. Ów zakochany młodzieniec, w najgłębszej przed wszystkimi tajemnicy, jedzie za przedmiotem swej miłości i ukrywa się we wsi. Młodzi — oboje niezwykle czysti i prawi — spotykają się w lesie, z początku przypadkowo, następnie już nieprzypadkowo. Poważnie i skromnie rozmawiają z sobą, śmieją zaledwie ująć się za ręce; są wciąż czysti i prawi. Gdy wreszcie nieszczęśliwy mąż zaczyna coś podejrzewać, ona wzywa tamtego listownie i w nocy, w parku żegna go, rozkazując mu natychmiast wyjechać.

Wtedy wybucha dramat. Mąż nie słysząc rozmowy tamtych dwojga, strzela kilkakrotnie.

lecz chybia i młodzieniec zdołał się uratować ucieczką, ona zaś wraca do zamku, moralnie zdruzgotana. Surowa świekra nie może przebaczyć, żąda poprostu wypędzenia z zamku synowej, wiarołomnej w jej mniemaniu. Mąż chce wyzwać tamtego na pojedynek, wybiera się prosić sekundantów w faetonie, zaprzężonym w dwa dzikie konie; w szalonym pędzie zjeżdża nimi ze wzgórza, konie się płoszą, nieszczęśliwie rozbija sobie głowę, a przywieziony do zamku umiera. Wypadek ten ma wszelkie cechy samobójstwa. Pozostawił testament, w którym odbiera żonie opiekę nad synem i powierza ją matce swej. O posiadanie tego syna i opiekę nad nim rozpoczyna się długi proces pomiędzy młoda kobietą a jej surową świekra, który wypełnia większą część powieści.

I tutaj właśnie, w opisie tego smutnego procesu, gdy cała ogromna sympatja autora jest po stronie bohaterki, bądź co bądź sprawczyni wielkiego nieszczęścia w rodzinie, tkwi owa trucizna moralna wcale nie wyglądająca na truciznę, owszem malująca wszelkie pozory obrony najsłabszych ludzkich hasel. Bohaterka ta niby nic a nic złego nie popełniła. Mąż jej, potomek bardzo starej i wielce zasłużonej szlachty, zginął przez nią tragiczną i przedwczesną śmiercią; w rodzinie, mającej do tego czasu prawo być dumne ze swej cnoty i honoru, wybucha szkaradny skandal, o którym rozpisują się szeroko żadne sensacje dzienniki, życie rodzinne zniweczone, dziecko, ostatni potomek, rzucone na pastwę burzliwego losu. A sprawczyni tego wszystkiego przedstawiona jest w powieści prawie jak święta. Do ostatecznego jej upadku, do tego co ogół nazywa dopiero wiarołomstwem nie doszło. Lecz owe niby przypadkowe schadzki w lesie, owe spotkania nocą w parku, niewinne i skromne rozmowy, pod którym jednak wre i kipie nieuchronna żądza mi-

do „dziennika“ i zwołał natychmiast nadzwyczajną konferencję profesorską, na której zapadła decyzja wydalenia z zakładu owego ucznia, co sobie tenże tak wziął do serca, tembardziej, — że był przed maturą, — iż rzucił się z trzeciego piętra na bruk, poniosłszy śmierć na miejscu.

Pisma wiedeńskie komentują żywo fakt ten, wskazując na zbyt pochopne wydanie wyroku ze strony profesorów, jak również zwiększającą się z dnia na dzień nerwowość i neurastenię wśród dzisiejszej młodzieży, nie umiejącej się dostosować do ciężkich warunków życia.

Weźmy n. p. pod uwagę młodzież żeńską, — zaś w pierwszym rzędzie kandydatki stanu — małżeńskiego, z których nieliczne tylko wyjątki mają odpowiednie przygotowanie do obowiązków czekających je przy prowadzeniu gospodarstwa i wychowaniu dzieci.

To też obecnie odbywają się w Wiedniu kursy, małżeńskie, uczęszczane bardzo licznie nie tylko przez adeptki stanu małżeńskiego, lecz nawet przez prawowite żony, dowiadujące się póki czas jeszcze o rzeczach, o których przed zamążpójściem wiedzieć były powinny.

Na kursach tych, trwających cztery miesiące, wykłada się mianowicie: O obowiązkach i prawach żony, o kulturze ciała, o chorobach dziecięcych, o wychowaniu dzieci w rozmaitych okresach wieku, o higienie mieszkania, o szcylu bielizny dziecięcej, a nawet o piosenkach, które matki dzieciom wyśpiewują.

Nie jest bowiem tak łatwo być dobrą żoną i matką, szczególnie w czasach dzisiejszych, — w których niewielu ludzi pozwolił sobie może na luksus trzymania kucharki, służącej, nianki i szwaczki, nie mówiąc już zgoła o tak zwanych lekarzach „domowych“, którym się płaciło przedtem roczne honorarium, podczas gdy dzisiaj i jednorazowe zapłacić jest trudno.

Finansowy kryzys obecny w Austrii doko-

losna, przeszcze te konieczne kłamstwa i obłudne wykrety przed mężem, te upokorzenia pani domu przed własną pokojówką — wszystko to nie jest niby niczem złem, to wolno popełniać bezkarnie. Bo nawet tak słuszna i sprawiedliwa kara, takie logiczne poprostu następstwo złego czynu, jak odebranie młodej kobiecie, która nie potrafiła utrzymać wysoko surowego sztabu kobiecej godności i cnoty, opieki nad synem, przedstawione jest w powieści jako dzikie, niesprawiedliwe okrucieństwo.

I właśnie to, że dana powieść, napisana skądinąd z silnym akcentem moralno-religijnym, stawia ją, zdaniem moim, w rzędzie lektury tylko pozornie nieszkodliwej. W istocie działa ona szkodliwie przez to, że broni jakby zasady, iż wiarołomstwo istnieje dopiero tam, gdzie już dochodzi do ostatecznego upadku. Tymczasem ono zaczyna się już właściwie o wiele wcześniej i pierwsza, niby niewinne kroki na tej drodze są złem, któremu żadne wykretne sofizmaty nie nadadzą cechy dobra.

Dla ilustracji mojego sądu o lekturze powieściowej pozornie nieszkodliwej wybrałem powyższe dwa przykłady, na których się ograniczę, mając nadzieję, że one może dość jasno wyrażają to o co mi chodzi, a mianowicie o pewne wskazania ostrzegawcze dla wychowawców. Wybrałem je z literatury francuskiej, gdyż zdaje mi się, że tutaj przeważnie znaleźć je można. W beletryście polskiej jest ich na szczęście mniej. Powiadam na szczęście, bo tak nam wiele potrzeba obecnie czystych, prawych i dzielnych charakterów, taka gwałtowna występuje dziś potrzeba matek o niewzruszonej jak granit cnoty, któreby potrafiły ująć w silne ręce ster wychowania tych przyszłych dzielnych obywateli naszego państwa!

H.

nywał bowiem cudów. Któż przypuszczał w roku 1919-tym i 20-tym, kiedy to, z powodu wielkiej koniunktury i szalonych podskoków giełdowych, na każdym rogu ulicy wyrastały, jakby z pod ziemi coraz to nowe banki, przerobione z tradycyjnych wielkich kawiarni, że te banki, obecnie, w r. 1924-tym przemieniają się z powrotem na kawiarnie? —

A jednak jest tak. Powoli, z wolna znikają na wystawowych szybach banków pęknące ongiś napisy: dewizy — waluty — ustępując miejsca bardziej obiecującym nazwom, jak: czekolada, — kawa, herbata, zimne przekąski...

Muzykę spadających lub podnoszących się w górę akcyj zastępują obecnie skoczne tony „Jazz—Bandu” przy którego dźwiękach tańczą ludziska, jak ongiś akcje tańczyły... Efekt jest jednakowoż zawsze ten sam, gdyż oba fakty oznaczają — bankructwo, zwiększające się z dnia na dzień podobnie, jak nędza mieszkaniowa, — którą wyzyskują dla swych celów, specjalnie ludzie, zajmujący się podnajmowaniem pokoi umebliowanych.

To też onegdaj polawił się w związku z tą sprawą w pewnym piśmie wiedeńskim artykuł, proponujący wybudowanie kilkunastu wielkich domów dla ludzi nieżonatych, w którychby ta wyzyskiwana ze wszech stron warstwa ludności mieszkać mogła za tanią jakąś opłatą.

Koszt takiego domu wynosiłby 16 miliardów koron, zaś każdy z lokatorów miałby do dyspozycji pokój ze wspólną łazienką i obsługą, przyczem znajdujące się w tej kamienicy kuchnia i kawiarnia zaopatrywałyby mieszkańców w pożywienie, warsztat krawiecki i szewski w odzież i obuwiu, zaś trafika w papierosy.

Plan ten, mądry i praktyczny, mógłby z pewnością zostać zrealizowany, gdyby nie owych... 16 miliardów, o które w Wiedniu jest trudno, jeszcze niż o cnotliwą niewiastę, gdyż każdy jest goły, jak turecki święty i ciągle za pieniędzmi węższy, niżem pies za kiełbasą.

Pisząc o psach, wspomnieć muszę o najnowszym rozporządzeniu austriackiej dyrekcji poczt, na mocy którego listonosze nie będą więcej doręczać przesyłek pocztowych tym lokatorom, — których psy rzucają na nich u progu mieszkań przy wypełnianiu ich znużonego obowiązku. Zdążyło się już nawet kilka wypadków pokąsania tych funkcjonariuszy przez rozmaite „Luxy” i „Fifi” których właściciele przyglądali się ze słodkim spokojem psim ekscesom, nie uważając za stosowne uspokoić swych ulubieńców, — dzięki którym muszą obecnie odbierać swe listy za poprzednim wylegitymowaniem się w najbliższym urzędzie pocztowym.

Cóż to jednak wszystko znaczy wobec uzasadnionej złości zazdrości kobiecej, której bohaterem jest 22-letni fryzjer i dama o uciętych włosach!

Bowiem żona owego fryzjera niegdy nigdy spokoju od czasu wprowadzenia tej najnowszej mody. Co kilka dni woła jej mąż do siebie pewna sympatyczna blondynka z poleceniem uprządkowania swych uciętych włosów, co się zwykle odbywa przy obfitej libacji uczestników tego misterjum, kończąc się zwykle wycieczką za miasto. (Każdy Wiedeńczyk wie, szczególnie w późne letnie i przejściowe, co taka wycieczka oznacza).

Rozpacz i zazdrość żony nie miała granic, aż znalazła swe ujście w rozprawie sądowej, na którą zjawili się wszyscy rzeczoznawcy fryzierscy celem zbadania, czy faktycznie ucięte włosy owej blondynki wymagały tak częstej pielęgnacji ze strony młodego fryzjera, który znalazłszy się nagle między własną żoną, a własną przyjaciółką, stracił zupełnie równowagę i — blondynka została skazana za uwiedzenie żonałego mężczyzny na tydzień aresztu.

Mieczysław Lisowski.

## Sprzeczką o tajny list bolszewicki do komunistów angielskich.



(b) W czasie wyborów angielskich przyłapano list bolszewików rosyjskich wy-stosowany do komunistów angielskich, a mający za cel propagandę bolszewizmu w Anglii. Autorstwo tego listu, którego dojsć trudno, stało się powodem głośnej afery w Londynie. Rycina nasza przedstawia M. Rakowskiego, oficjalnego przedstawiciela sowieckiego w Londynie (z lewej strony) i komisarza ludowego Żynowjewa, który jest podobno autorem tego listu (z prawej strony).

## Burza w parlamencie rumuńskim

Bukareszt 12 listopada.

(c) Podczas onegdajszego posiedzenia w Izbie doszło do szeregu skandalicznych scen przy omawianiu znanej afery paszportowo-naftowej. Minister sprawiedliwości Marzescu zaatakował opozycję, zarzucając jej, że świadomie stara się rozdać sprawę do rozmiarów niebywałych. Powstała o-

gromna wrzawa wśród Zaranistów, a jeden z nich Dr. Lupu nazwał ministra komunikacji Vaitoianu bandytą. Partia narodowa postawiła wniosek o votum nieufności dla rządu, apelujący do króla, aby położył kres korupcji. Prezydent Izby odmówił poddania wniosku pod głosowanie ze względu na wciągnięcie osoby króla.

## Wyrok w sprawie skandalicznego filmu zdejmowanego w Wersalu.

Artystki kabaretowe i przedsiębiorca otrzymali karę.

(b) Sprawa filmu skandalicznego, zdejmowanego tego lata w parku wersalskim, znalazła swój epilog. Piliśmy już o tej afery w „Wiek Nowym”. Narobiła ona wiele wrzawy w Paryżu a szczególnie we Wiedniu, gdyż przedsiębiorca i reżyser byli Wiedeńczykami. Film nosił tytuł „Córka pani Larzac” i zawierał sceny obrażające moralność publiczną. Przy zdejmowaniu tego filmu w parku wersalskim artystki kabaretowe z

„Folies Bergeres” i „Moulin Rouge” w Paryżu, Diana i Marsyalis ukazywały się zupełnie obnażone w oczach przypatrującej się zdjęciom publiczności. Po dłuższym śledztwie trybunał paryski skazał pannę Schwartz zwaną Diana i pannę Legrand zwaną Marsyalis na 50 franków grzywny, natomiast p. Kreislera, przedsiębiorcy filmowego z Wiednia, na miesiąc aresztu i 200 franków grzywny.

## O przedłużeniu czasu pracy w handlu.

Konferencja w Izbie handlowej. — Wszystkie organizacje kupieckie zabierają głos. — Chodzi o sklepy działu spożywczego. Trzy koncepcje. — Wyniki konferencji.

(rs) Prezydium lwowskiej Izby handlowej i Przemysłowej zwołało na dzień 12. bm. na wniosek Stow. drobnych kupców chrześcijańskich, a w szczególności radnego m. Maksymowicza, konferencję wszystkich organizacji kupieckich w Lwowie — przy współudziale miejscowych władz — w sprawie przedłużenia czasu pracy w

drobnych zakładach handlowych działu spożywczego. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem r. J. Litwinowicza. Wzięli w niej udział liczni przedstawiciele wszystkich lwowskich organizacji kupieckich, oraz delegat magistratu r. Szandrowski, delegat Dyr. Policji kom. Bechmiuk i zast. okr. Insp. pracy p. Jabłoński.

# „Tydzień Akademika Polskiego”.

## Niedziela:

### w południe Koncert w teatrze - wieczór. Danzing w Kasynie.

Sprawę referował st. referent Izby dr. Wachtel. W kilkugodzinnej, bardzo ożywionej dyskusji głos zabierali przedstawiciele organizacji kupieckich i władz. Okazało się, że całe bez wyjątku kupiectwo działu spożywczego uważa za konieczne przedłużenie czasu pracy w handlu. Przy omawianiu konkretnych wniosków, które mają być władzom odnośnym przedstawione przez Izbę, przedstawiciele najdrobniejszego kupiectwa żądali podciągnięcia ich sklepów pod pojęcie jadłodajni i przedłużenia czasu pracy analogicznie do czasu w restauracjach i zakładach

gastronomicznych. Przedstawiciele działu korzennego i kolonialnego żądali przedłużenia czasu pracy o 2 godziny, tj. do 12 godzin dziennie.

Niektórzy wreszcie z zebranych domagali się wprowadzenia przymusowej 2-godzinnej przerwy przy zachowaniu 10-godzinnej dnia pracy w handlu spożywczym.

Wszystkie te postulaty weźmie pod rozważenie Sekcja handlowa Izby handl. i przemysłowej.

## Ulgi dla biednych przy nabywaniu lekarstw.

### (Rozporządzenie ministra spraw wewn.)

(H) Ostatni numer dziennika ustaw państwa ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie taksy aptekarskiej dla ubogich.

Rozporządzenie to ustala dla całego szeregu lekarstw specjalne ceny maksymalne dla ubogich, od których aptekom cen wyższych pobierać nie wolno.

Osobą ubogą w rozumieniu tego rozporządzenia jest każdy, komu nabywanie lekarstw po cenach normalnych a więc bez ulgi uniemożliwiałoby utrzymanie własne lub najbliższej rodziny.

Lekarzom wolno zapisywać lekarstwa po cenach ulgowych tylko po stwierdzeniu ubóstwa chorego. Wobec tego, że rozporządzenie rządu nie mówi nic o tem, w jaki sposób lekarz ubóstwo to osoby chorej ma stwierdzić, przypuścić należy, że kwesta ta porostawiona jest ocenie i sumieniu samego lekarza.

W końcu dodać należy, że na receptę dla ubogich dodać musi lekarz uwagę: „Pro paupere (dla ubogich) po cenie ulgowej”, bez tego bowiem dodatku apteka lekarstwa po cenie ulgowej nie wyda.

## „Ja chcę umrzeć w domu, a nie w kryminale”.

### Jubilat w fachu złodziejskim.

(d.) Złodziejem - jubilatem na gruncie lwowskim jest obecnie niejaki Benjamin Schächter, żyd, liczący dziś 73 lat. Schächter począł kraść we Lwowie, mając lat 17. Dnia 11 października 1868 roku za czasów austriackich poraz pierwszy dostał się do aresztu, który wówczas nosił napis:

K. k. Polizei - Arresthaus“.

jaki mieścił się w dzisiejszym zakładzie karnym (Brygidki) przy ul. Kazimierzowskiej.

W dniu tym w areszcie założono dla niego arkusz policyjny w języku niemieckim, gdyż tak w tym czasie był urzędowym. W arkuszu zanotowano, że jest to „chłopak szewski”, a w kilka lat później zajęcie jego poprawiono na „handlarz owoców”. Z powodu ciągłych kradzieży Schächter dnia 19-go marca 1887 roku został postawiony pod dozór policyjny na przeciąg lat trzech i od tego dnia w arkuszu figuruje jego fotografia. W tym czasie

Schächter żeni się,

lecz nowe życie jakoś nie zmieniło go, gdyż dalej kradł i czynił to do dnia dzisiejszego, z czego utrzymuje siebie i żonę starszą.

Benjamin Schächter w ciągu swego życia i zawodu złodziejskiego do samej policji był 127 razy sprowadzony, a w więzieniu lwowskim do dziś łącznie jako zasądzony przesiedział 19 lat i 4 miesiące, nie mówiąc już o areszcie śledczym. Był też karany przez sady pozalwowskie, gdzie także odsiedział pokaźną ilość miesięcy. Toteż jako najstarszy złodziej przez młodszych jest szanowany, a gdy dostanie się do „furdygarni” przy ulicy Jachowicza

zawsze śpi na pryczy,

zwanej „Warszawą”, podczas gdy dla braku miejsca inni spać muszą pod pryczami.

Ostatnią większą kradzież popełnił S. w listopadzie 1921 roku. Gdy podejrzanie padło na S. i policja w jego mieszkaniu przy ul. Bieławskiej przeprowadziła rewizję, znalazła tam futro, srebrne lichtarze, dwa zegarki złote i pierścienie, pochodzące z kradzieży. I znowu Schächter przesiedział się rok w więzieniu, a po dalszych drobnych przewinieniach,

wczoraj ponownie stanął

w sądzie karnym przed sędzią jednostkowym radcą Świerczyńskim.

Prokurator Janisz oskarżał S. o kradzież portmonetki z kwotą 93 zł., natomiast adw. dr. S. Weiss starał się obronić S. przed grożącą mu karą. Przez cały czas rozprawy starszek S., zalewając się łzami, wypowiadał: „Ja chcę umrzeć w domu, a nie w kryminale”. Jednak sędzia był niezłomny i złodzieja - jubilata, który już 56 lat kradzież, zasądził na 7 miesięcy więzienia.

## Przy kominku

29414

## Strajk urzędników Silva-Plany.

Towarzystwo naftowe Silva Plana w Borysławiu wypowiedziało nagle, wszystkim urzędnikom tak technicznym, jak administracyjnym zawartą z nimi umowę w oczywistym i cynicznie zresztą przyznanym celu późniejszego przyjęcia poszczególnych na gorszych dla nich warunkach. Urzędnicy oddali sprawę zespołowi Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu, który niezawisłe od wdrożeń ze swej strony pertraktacji z Dyrekcją zwołał na niedzielę, dnia 9. bm. wiec pracownicy umysłowych przemysłu naftowego w Borysławiu, gdzie poddano postępowanie miarodajnych czynników nazwanego Towarzystwa ostrej, lecz sprawiedliwej krytyce. Wiec był jedną, wielką manifestacją solidarności i oburzenia.

Stosunki w tej firmie, przedtem dość tajnej, stały się obecnie wprost nienormalne. Władzę tablicznych Dyrektorów Seidmana i Załuskiego ograniczono prawie do zera, a rządzi imieniem „Francuzów” niemieccy Dyrektorowie Dr. Stroll i Zahner. Zaprowadzono już przedtem tajność plac, zmuszono urzędników pod groźbą wypowiedzenia do pracy nadliczbowej, nieraz całymi nocami, a ostatnio pozwolił sobie P. Zahner nawet na ograniczenie wolności osobistej urzędników, których przy zamkniętych drzwiach poddał przymusowej rewizji, ponieważ mu „czarna ręka” skradła bilans dla celów podatkowych sporządzony.

Obecny zamach Dyrekcji Silva-Plany na dobrobyt urzędników podobny jest zresztą do tego, czego próbował w ubiegłym roku Dr. Pfaff. Za zagrożeniami urzędnikami stanęła podówczas nie tylko organizacja, ale cała opinia publiczna, której wzburzenie nie tylko sparaliżowało dyplomatyczne zabiegi francuskich (?) kapitalistów, ale zmiołło tego majora pruskiego i reprezentanta „francuskiego kapitału” z widowni. W tej samej roli występują dziś Dr. Stroll jako francuski poddany (z Alzacji) i Zahner z Szwajcarii. (Tak dostosowują się kapitaliści do każdorazowej koniunktury politycznej).

Prowadzone onegdaj w dalszym ciągu pertraktacje zespołu Związków urzędniczych z Dyrekcją Silva-Plany, nie doprowadziły wobec nieprzejednanego stanowiska Dr. Strolla do porozumienia, wobec czego we czwartek tj. 13. bm. o godz. 10 przed południem rozpoczęli wszyscy bez wyjątku urzędnicy Silva-Plany strejk.

**Dzisiaj PREMIERA w kinie „LEW” wspaniałej komedii w 10 akt.**

# DZIEWICA z HAREMU

Senzacyjne przygody miliona amerykańskiego i jego romans z 7-ma „Dziewicami z Haremu”. — Olśniewający przepych. — Załusowe życie haremu. — Odaliski, bosonogie tancer i, eunuchowie, żony i niewolnice.

29415

Zespół Związku Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu zwraca się w pierwszym rzędzie do wszystkich urzędników naftowych, tak technicznych, jak administracyjnych z prośbą o poparcie moralne i materialne.

Związki zawodowe urzędników naftowych w innych ośrodkach tego przemysłu winny wzorem Borysławia spowodować dobrowolne opodatkowanie członków 5 proc. poborów na rzecz urzęd-

ników Silva-Plany, walczących nie tylko o własny byt, ale o prawa zasadnicze wszystkich kolegów.

Zespół przestrzega zarazem wszystkich Pracowników Umysłowych przed przyjęciem posady w Silva-Planie na czas konfliktu.

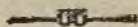
Nie w ostatniej linii zwraca się Zespół do opinii publicznej z prośbą o moralne poparcie w walce, narzuconej urzędnikom przez obecnych wyniosłych i bezwzględnych ciemiężców.

## Fałszywe banknoty 50 złotych.

Po czym można je poznać!

(d.) Już wczoraj w „Wiek Nowy” donieśliśmy, że kupiec tutejszy Walner przychwycił fałszywy banknot 50 złotych i zdepował go w policji. Następnie stwierdzono, że w puszczeniu takich fałszyfikatów bierze udział zorganizowana szajka. W Krakowie nawet zakwestjonowano olbrzymią ilość tych fałszyfikatów, a nadto ujęto kilku osobników, podejrzanych o fabrykację takich banknotów.

Fałszyfikaty 50-złotowe na pierwszy rzut oka są ładnie podobne do prawdziwych. — Jednak po bliższym przyglądnięciu się łatwo poznać różnicę. Mianowicie na fałszyfikatach brak wodnego znaku, to jest podobizny Kościuszki w białym polu. Litery są zamazane nieregularnie, a kolory w odmiennych odcieniach. —



## Oszustwa mieszkaniowe we Lwowie.

Dalsze aresztowania w sprawie Klimescha.

(d.) W sprawie oszustw i wyludzenia pieniędzy od osób poszukujących mieszkania przez Wilhelma Klimescha, mającego biuro przy ulicy Asnyka 8, policja dalej prowadzi śledztwo. — W praktyce oszukańcze Klimescha jest zamieszanych wiele osób, znanych we Lwowie i pozostających na wybitnych stanowiskach, które Klimeschowi udzielały pomocy i nastroczały mu klientów. Nazwiska tych osób dostały się w ręce policji z korespondencji, zabranej przez policję w Biurze Klimescha.

Obok sprawy poszkodowanego Łukasza Fornalskiego, wczoraj na jaw wyszły dwie nowe sprawy, a to Mirosławy Oleksińskiej, żony urzędnika bankowego i Heleny Czaj-

kowskiej, akuszerki, którym Klimesch wcale nie dał obiecanych mieszkań. Oleksińska straciła 80 franków szwajcarskich i 10 milionów marek, a w dniu aresztowania Klimescha dała mu jeszcze 180 dolarów.

W sprawie oszustwa, popełnionego na szkodę p. Oleksińskiej, wczoraj pod zarzutem współudziału i lichwy mieszkaniowej, aresztowano L. Weisbergową i Z. Klimescha, syna aresztowanego Wilhelma.

Nadto policja w mieszkaniu Klimescha przeprowadziła ponowną rewizję, w czasie której zekwestjonowano wiele drogocennej biżuterii, pochodzącej z niewyjaśnionego źródła. —

## Aresztowania we Lwowie.

(d.) Ponieważ z każdym dniem coraz więcej rozwija się po ulicach miasta oszustów, sprzedających sukno, przeto policja wczoraj urządziła na nich w mieście oblławę. W rezultacie za oszukańczę sprzedaż sukna i wyludzenie pieniędzy aresztowani zostali: Jakób Nadl (ul. Weteranów l. 2), Markus Goldstein (ul. Alambeków l. 16), Zygmunt Silberstein (Stary Rynek l. 5), Samuel Rubin Lieberman (Kurkowa l. 36), Kalman Wechselblat (ul. Kazimierzowska l. 3) oraz z Zamarstynowa Józef Löwenkron, Chaim Kass i Franciszek Romaniszyn.

Przy tej sposobności policja przytrzymała dwóch notowanych złodziei, a to Michała Buta i Tomasza Dmytrowa, których również osadzono w aresztach policyjnych.

## Z Rady miejskiej.

Dalszy ciąg dyskusji teatralnej.

(rs) Wczoraj dokończyła lwowska tymcz. Rada miejska rozpoczętą w czwartek obszernej dyskusji nad losami dalszymi lwowskich teatrów miejskich. Głos zabierało wielu mówców, a w przemówieniu swym doskonale ujął sytuację teatrów wicepr. prof. dr. Chłamcz. W niezwykle ciekawych wywodach mówca zbił twierdzenia zarzuty poprzednich malkontentów z posiedzenia czwartkowego i wczorajszego.

Na wstępie głos zabrał r. Zawojski, domagając się tylko dwóch teatrów dla Lwowa: jednego, poświęconego operze i operetce i drugiego dla dramatu i komedji.

R. Felsztyn wyraził troskę o dalszy los teatrów, skoro deficyt za 4 miesiące wynosi już 160.000 złotych. Mowca ten wyraził zdanie, że obecnie już należałoby 1 teatr zamknąć.

R. Sudhoff zważył winę deficytów w teatrach na tę część prasy, która ich poziom poddaje surowej krytyce, oraz na niedostateczne reklamowanie atrakcji teatralnych. Mowca wytyka prasie zachwyty nad imprezą „Błękitnego Ptaka” rosyjskiego, które — zdaniem mówcy — nie były uzasadnione. Mowca domaga się dokładnego ustalenia z wiosną ilości artystów, zestawienia sumy potrzebnej na gażę, załatwienia sprawy istnienia opery i ilości teatrów, wreszcie żąda w ślad za r. Chajesem obniżenia ceny biletów. Popiera ten ost. wniosek raz jeszcze r. Chajes, wykazując cyfrowo korzyści płynące z obniżki cen biletów. Ponieważ r. Sudhoff krytyce poddał takt niewyrażenia sali teatralnej na występy „Błękitnego Ptaka”, odpowiada r. Włodzimirski, że komisja teatr. nie chciała dopuścić mowy rosyjskiej na polską scenę.

R. Rybicki sprzeciwia się niższym cenom, podobnie, jak propozycji odbywania przez operę objazdów miast prowincjonalnych. Uważa deficyt obecny za objaw jedynie przejściowy, a sumy do tychczas do teatrów dołożone przez miasto za zbyt małe.

R. Próchnicki popiera wnioski referenta.

Wicepr. prof. dr. Chłamcz polemizuje w zwyczajny sposób z wszystkimi malkontentami nawet z prez. Neumanem, oświadczając trąfnie, że przyczyn złego stanu finansów w niczem nie należy dopatrywać się, tylko w ogólnym ciężkim położeniu gospodarzem, braku gotówki i ogólnemu zubożeniu społeczeństwa. Gmina nie ma powodów do narzekań na teatr. Co do zniesienia opery, komisja teatr. nie chciałaby wziąć na barki swe odpowiedzialności za pozbawienie Lwowa tej placówki, która zdobyła sobie uznanie w kraju i za granicami jego. Możliwe byłoby wspólne utrzymanie jednej opery przez Lwów, Kraków, Lublin i Łódź, ale brak jeszcze decyzji ze strony tamtych miast. Mowca występuje dalej przeciw szkodliwej — zdaniem jego — niższej cen w teatrach, oraz przeciw wydzierżawieniu teatrów, i uważa, że aparat admin. teatrów funkcjonuje sprawnie. Najcięższe były miesiące letnia, co jest zrozumiałe, a wpływa na to zwyczajnie wyjazd znacznej części publiczności na wakacje zakupy jes. i zimowe. W listopadzie frekwencja zwiększyła się b. znacznie. Za cały październik dochody wyniosły 124.000 zł., a już w 12 pierwszych dniach listopada 80.000 zł. Tym sposobem deficyt stopniem może do 10—20 tysięcy złotych miesięcznie. Wicepr. Chłamcz kończy apelem do zebranych, by nadal stali na straży godności Lwowa, jako placówki kulturalno-oświatowej polskiej.

Po tem przemówieniu uchwalono przyjąć zamknięcie rachunkowe teatrów, udzielić dyrekcji absolutorjum, pokryć niedobory sezonu ub. udzielić na sezon obecny dotacji w kwocie 225 tysięcy zł.

Wnioski mówców poszczególnych odesłano komisji teatralnej do rozstrzygnięcia.

**Przy kominku**

29414

**rocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9**  
**oraz**  
**Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach**  
**Z DNIEM 1-go LISTOPADA b. r.**  
**PRZYJMUJĄ DO INKASU WEKSELE, LISTY PRZEWOZOWE I INNE DOKUMENTY.**  
**Do inkasa z p. ostatek przyjmowane są wyłącznie weksle,**  
**wyławione na miejscowości, posiadające stałego notariusza.**

4312

## Władysław Reymont -- laureatem Nobla.

**WARSZAWA. (Pat.).** Cała dzisiejsza prasa poranna podnosi z entuzjazmem fakt otrzymania nagrody Nobla przez Władysława Reymonta. Omawiając zasługi wielkiego pisarza na polu piśmiennictwa polskiego, prasa warszawska podkreśla, iż jest on trzecim Polakiem, który otrzymał to wielkie odznaczenie. Pierwzym odznaczonym był Henryk Sienkiewicz, 2 p. Curie Skłodowska, Jak donoszą dalej pisma, p. Władysław Reymont, po świeżo przebytej chorobie bawi jeszcze w Warszawie, powracając z wolna do zdrowia, lecz w najbliższych dniach wyjeżdżać na południe, ponieważ w obecnym stanie zdrowia znakomity pisarz potrzebuje zupełnego spokoju i leczyć się w spokoju i w spokoju. Liczą przyjaciele i wielbiciele talentu Reymonta, którzy pragnęliby niewątpliwie pospieszyć z wyrazami hołdu, proszeni są o wstrzymanie się od osobistych odwiedzin.

**PARYŻ. (Pat.).** „Eclair” i „Figaro” podnoszą znaczenie przyznania nagrody Nobla pisarowi polskiemu Reymontowi, wskazując na konieczność spopularyzowania jego dzieł we Francji.

**WARSZAWA. (Pat.).** Pan premier wyśtosował do Władysława Reymonta następujące pismo gratulacyjne:

Szanowny Panie! Dzisiejsza prasa przyniosła radosną wiadomość o zaszczytnym odznaczeniu, jakim szwedzka Akademia wyróżniła głęboką pracę Pańską na polu literackiej działalności.

Uznanie to, które budzi w sercu każdego Polaka żywą radość i słuszną dumę, okrywa sławą imię narodu polskiego. Chcąc dać wyraz uczuciom, które mnie ożywiają, ślę me najserdeczniejsze gratulacje i zapewniam Pana o moim głębokim poważaniu.

**SZTOKHOLM. (Pat.)** Z okazji przyznania Wł. Reymontowi nagrody Nobla, przewodniczący komitetu polsko-szwedzkiego Anton Nystroöm, który bawił niedawno w Warszawie, nadesłał lauréatowi serdeczną depezę gratulacyjną.

**WARSZAWA. (Pat.)** Zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy w tym dniu składał in corpore gratulacje Wł. Reymontowi z powodu otrzymanej nagrody Nobla.

**SZTOKHOLM. (Pat.)** Cała prasa, nie wyłączając komunistycznej, zamieszcza fotografie Reymonta i bardzo pochlebne artykuły wstępne, poświęcone jego działalności. Księgarnie urządziły wystawę jego dzieł, a portrety przybrano barwami polskimi. Poseł Wysocki toczy układy o przekład dzieł Reymonta na języki duński i norweski.

## Z SEJMU.

**Wniosek w sprawie utworzenia uniwersytetu ukr. we Lwowie. —**  
**Ustawą o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.**

**Warszawa. (Pat.).** Odesłano do komisji projekt ustawy rozciągającej na część górnośląską województwa śląskiego przepisy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz projekt ustawy o zakazie używania białego i złotego fosforu przy wyrobach przedmiotów zapalnych.

Przyjęto w II. i III. czytaniu projekt ustawy o opłatach stemplowych, które mają płacić spółdzielnie. Przyjęto w II. i III. czytaniu projekt ustawy o pobieraniu przez dłużników b. rosyjskich banków ziemskich, włościańskiego i szlacheckiego, dodatku na pokrycie kosztów administracyjnych, związanych z likwidacją tych banków na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

W II. i III. czytaniu przyjęto nowelę do

dekretu o tymczasowych przepisach o widowskich. —

P. Putek referował sprawę trzech żądań prokuratury o wydanie p. Okonia. — Uchwalono w jednym wypadku przychylić się do żądania prokuratury, w dwóch innych wypadkach uchwalono nie wydawać posta.

Następnie Izba zgodnie z wnioskiem pos. Popiela uchwaliła nie wydawać p. Roguszczaaka wbrew żądaniu tegoż.

Odesłano do komisji projekt ustawy o wydawaniu jednolitych dla całego obszaru państwa przepisów o zakładaniu, urządzaniu i ruchu fabryk prochu i materiałów wybuchowych. — Wreszcie Izba uchwaliła kreować dwie nowe komisje.

P. Czapiński motywując nagłość wniosku w sprawie uniw. z językiem wykład-

wym ukr. wypowiada się za założeniem uniwersytetu we Lwowie.

Przeciw nagłości tego wniosku przemawiali p. Chrucki. Nagłość wniosku odrzucono.

Przyjęto nagłość wniosku p. Plotrowskiego w sprawie zwiżania szkół i stanowisk nauczycielskich. Dalej nagłość wniosku o wydanie ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 25-go b. m. —

## Ks. Okoń apeluje do uczuć chrześcijańskich posłów!!

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa. (z).** Wczorajsze posiedzenie sejmu miało za przedmiot kilka spraw natury poważnej. Dyskusja jednak toczyła się głównie dokoła spraw raczej drugorzędnych. Większe zainteresowanie wzbudziła sprawa o wydanie sądom posta ks. Okonia. Większością głosów prawicy i centrum postanowiono go wydać za jakiegoś zbyt gwałtownie przemówienie na wiecu zakończonym bijatyką. Rozgoryczyło to posta i skłoniło do pomawiania o brak uczuć chrześcijańskich te stronnictwa, które mają w tytule słowo „chrześcijańskie”. Mniej zrozumiałe były zarzuty posta ukraińskiego „Chruckiego”, przeciw socjalistom za naglenie rządu do otwarcia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Wiadomo, że rząd krząta się około założenia uniwersytetu ukraińskiego i zwołał już odpowiednią komisję, aż tu nagle zgłasza się wniosek nagły w tej sprawie. Przeciw nagłości wniosku, domagającego się uniwersytetu ukraińskiego przemawia przywódca Ukraińców, a wnet potem klub jego wraz z nim samym głosuje za tym wnioskiem.

### TANIE WYDANIE TRYLOGII HEN. SIENKIEWICZA.

**Warszawa. (AW.)** Komitet sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza postanowił fundusze pozostałe po pokryciu pogrzebu obrócić na wydrukowanie taniego wydania „Trylogii”, które rozpowszechnione będzie wśród szerokich warstw zwłaszcza na Kresach. —

### SIEROSZEWSKI WYSTĄPIŁ Z ZARZĄDU TOW. LITERATÓW I DZIENNIKARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa. (z)** Wacław Sieroszewski wystąpił z zarządu towarzystwa literatów i dziennikarzy z powodu uchwały w sprawie zajęcia między p. Miedzińskim a Rabskim.

### POSEŁ ANGIELSKI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa. (z)** Poseł angielski w Warszawie Mac Müller złożył onegdaj dłuższą wizytę Marszałkowi Józ. Piłsudskiemu w Sulejówku. —

### CMENTARZ Z IV. WIEKU PRZED CHRYSYSEM.

**Warszawa. (AW.)** Na zboczach fortu pod Czerniakowem odkryto podczas robót ziemnych cmentarzysko pochodzące z IV. wieku przed Chrystusem.

# Rekonstrukcja gabinetu.

Od czego uzależnią p. Thugutt swoje wsłupienie do rządu? —  
P. Chaciński nie przyjął ofiarowanej mu teki min. spr. wewn.  
Nowi kandydaci.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj, wedle zapowiedzi, przed godz. 10 rano odbył p. Thugutt konferencję z premierem Grabskim, oświadczając, że zasadniczo gotów jest wstąpić do rządu, uzależnia to jednak od tego, kogo premier powoła na opróżnione inne fotele. Dotyczy to zaś w szczególności teki spraw wewn. Już przed południem stało się wiadomem, że p. Chaciński nie przyjął tej teki. Wczorajem sytuacja przedstawiała się w ten

sposób, że dalsze prace rekonstrukcyjne uzależniono od obsadzenia teki spraw wewn. — Dopiero po jej obsadzeniu będzie mowa o tekach sprawiedliwości i pracy. Zaczęto mówić jako o kandydacie na ministra spr. wewn. o prezydencie m. Poznania Ratajskim, a jako min. sprawiedliwości wymieniano jednego z członków najwyż. sądu lub prof. Uniw. warszawskiego Lutostańskiego.

## Ujęcie bandytów z pod Leśnej.

WARSZAWA. (AW.). W dniu wczorajszym 9 baon i 10 szwadron straży pogranicznej, oraz oddziały policji państwowej, osaczyły w okolicach wsi Magórnej grupę bandytów,

która dokonała napadu na pociąg pod Leśną. Bandyci usił wali stawiać opór, który przełamano. Ujęto 16 bandytów z bronią w rękę.

## Kto zdradził kryjówkę bandytów baranowickich?

Bandytów ujęto z bronią w rękę!

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Brześcia donoszą, że o arestowaniu 22 członków bandy dywersyjnej, która napadła na pociąg pod Leśną, nadechodzą dalsze szczegóły. Dopiero ujęcie na granicy polsko-sowieckiej zakonspirowanego kurjera bandyckiego, niejakiego Zdańka, który przedzierał się do atamana Ułafina, doprowadziło na ślad tajemniczej kryjówki bandytów. Zdańko przyznał się do udziału w napadzie na pociąg pod Leśną oraz do zamordowania w pociągu policjanta Stojanowskiego.

W końcu wskazał on, gdzie przebywa banda baranowicka.

Bandytów ujęto z bronią w rękę. 4 bandytów przyznało się do udziału w napadzie na pociąg. Niezależnie jednak od tego zostali oni rozpoznani przez świadków napadu. Wobec tego pomyślnego wyniku pościgu wojskowe władze pościgowe odwołano.

## 100 dolarów za każdego bandytę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Głośna swego czasu banda operująca w rejonie wileńsko-trockim, w okolicy Olkiennik, przeszła na terytorjum litewskie. Niektórych uczestników tej bandy ujęła policja litewska. A gdy ze strony pol-

skiej zaproponowano wydanie bandytów polskim władzom bezpieczeństwa, zażądali Litwini po 100 dolarów za każdego z ujętych bandytów. Wobec tego pertraktacje przerwano.

## Idea odwetu w Niemczech.

Dyktatura gen. Seckta. — Zakłady Kruppa fabrykują znowu karabiny ręczne i maszynowe. — Nadzieje przyszłego zwycięstwa Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z) „Times” podają ciekawy artykuł o zawieszeniu broni i rozbrojeniu Niemiec. Ogólnie przypisują ten artykuł jednemu z członków międzysojuszniczej komisji kontrolnej. Autor stwierdza w tej notatce, że międzysojusznicza komisja centralna nie spotkała wprawdzie zwanego oporu ze strony Niemiec, lecz bierny opór Niemiec był świetnie zorganizowany. Opór niemieckiej obrony krajowej oraz tajnych militarnych organizacji był bardzo wielki. General Sack jest nie tylko dyktatorem całych Niemiec,

ale najpotężniejszym człowiekiem. Rząd niemiecki nie może się oprzeć jego dyktaturze. Idea odwetu żyje w Niemczech. Zakłady Kruppa znowu fabrykują karabiny ręczne i maszynowe. Poza to każdy człowiek Reichswehry jest tak bogato uzbrojony, że bronią Reichswehry można uzbroić pięć razy liczącą armię. Wszelkie nadzieje przyszłego zwycięstwa pokładają Niemcy w wynalazkach gazowych, których dokonano w instytucie cesarza Wilhelma.

## PISMO P. PONIATOWSKIEGO.

Warszawa. (z) W kuluarach sejmowych rozeszła się pogłoska, że wicemarszałek Poniatowski przesłał marszałkowi Sejmu pismo z zapytaniem, czy piastowanie przez wicemarszałka Seydę posady płatnego zastępcy interesów niemieckiego przemysłu górno-śląskiego nie koliduje ze stanowiskiem wicemarszałka Sejmu. Od wyjaśnienia w tym kierunku uzależnia podobno p. Poniatowski dalsze piastowanie godności wicemarszałka.

## Z sali koncertowej.

W łańcuchu produkcji muzycznych, w które obfituje bieżący tydzień, dalszem ogniwem stał się koncert pianisty Wiktora Łabuńskiego. Wiktor Łabuński dał się już kilkakrotnie słyszeć w audycjach, których programy poświęcone były przeważnie poszczególnym tylko kompozytorom: wczorajszy program obejmował cztery nazwiska: Liszta, Chopina, Rachmaninowa, Skriabinę.

Gra pianisty obfituje w momenty bardzo interesujące, posiada znaczną siłę wyrazu, poszczególne części Liszta, Chopina, „Sonetów Petrarkich”, lub „Sonaty” Chopina (Large) posiadały dużą śpiewność i piękne prowadzenie kantyfony. Pewnym jednak minusem jest widoczna nerwowość artysty, z powodu której cierpi chwilami tempo a i ton staje się ostry, co szczególnie uderzało w „Sonacie” — Chopinowskiej h-moll, której mistrz, właściwa Chopinowi ornamentyka wychodziła zbyt ostro pozbawiona tej subtelności, której w wykonie konieczne wymaga. Niewątpliwie pewną winę ponosi tu i sam fortepian nie pierwszej jakości, którego defektem należałoby zapewne przypisać niezawsze szczęśliwe rozpięcie linii dynamiki. Dzięki tej wadliwości następowały silne zatarcia wyuczwalne szczególnie np. w II szta: „Funerailles” lub „Etudzie f-moll”. Pomijając jednak one niezawinione defekty stwierdzić należy wysoki poziom na który nastroił artysta swój wykon.

Koncert odbył się w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego. Publiczności zebrało się sporo.

Prof. Lesław Jaworski.

## Nieostrożność czy zamach samobójczy.

(d) Przy ul. Kazimierzowskiej 1. 25 w mieszkaniu Schorrów w charakterze służącej jest zajęta Maria Gospodyniak. Wczoraj znaleziono ją zatrutą gazem świetlnym i stwierdzono, że przykurzu gazowej był odkręcony kurek. Dochodzenia policyjne wykazały, czy w tym wypadku była nieostrożność, czy też zamach samobójczy.

Maria Gospodyniak liczy lat 27 i pochodzi z Koziny koło Stanisławowa.

## Z zemsty podpała drzwi.

(d) Od dłuższego czasu piekarz Antoni Kędziński, zamieszkały przy ul. Spadzistej 1 a, prowadzi proces pieniężny z Janiną Szemberską, mieszkającą przy ul. Zamkowej 10. Proces ten przybrał dla niej niekorzystny obrót, więc wskutek tego Szemberska postanowiła zemścić się.

Wczoraj wieczorem, korzystając ze sposobności, że Kędzińskiego nie ma w domu i drzwi są zamknięte, Szemberska przyszła tam z flaszką nafty, oblała nią drzwi a następnie podpaliła. Gdy drzwi stanęły w płomieniach, na czas domownicy zauważyli ogień i go ugasili, nie wzywając po-

## Panafieu ambasadorem francuskim w Warszawie.

PARYŻ. (Pat.). Rada ministrów uchwaliła podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rzędu ambasady. Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Panafieu został mianowany ambasadorem.

## Witos zadowolony z zamykania szkół w Polsce!

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Zapytany przez posła Nowickiego (Wyzwolenie) o powód demonstracji w sprawie zamykania szkół, Witos miał odpowiedzieć: Polsce nic się nie stanie, jeżeli będzie trochę mniej szkół i nauczycielstwa. Odpowiedź ta wybitnego polityka ludowego musiała być zwłaszcza przyjemna dla obecnego ministra oświaty, który uprawia politykę zamykania szkół.

## Anglia zerwie stosunki dyplomatyczne z Rosją?

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Komisja śledcza dla zbadania listu Zinowiewa zajmie się również kwestją utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. Bolszewicka propaganda w Anglii jest silnym atutem do zerwania wszelkich dyplomatycznych stosunków z sowietami.

## Wojewoda lwowski przeniesiony w stan spoczynku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Premier Grabski przyjął wczoraj wojewodę lwowskiego, Zimnego, który prosił ze względu na wysłużone już pełne lata o przeniesienie go w stan spoczynku. Premier przychylił się do życzenia wojewody. W następstwie rezygnacji wojew. Zimnego opróżni się województwo lwowskie, o które, jak, jak píše „Kurier Polski” zabiega od dłuższego czasu podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych Ogiński.

(Wiadomość o ustąpieniu p. Zimnego przyjmie całe obywatelstwo Lwowa i województwa nie wątpliwie ze szczerem ubolewaniem, albowiem p. Zimny w czasie swojego niedługiego urzędowania umiał zjednać sobie nadzwyczajnym taktem, uprzejmością i bestronnością prawdziwą sympatię i zasłużone uznanie. Redakcja).

## Znowu znaleziono kości ludzkie przy ul. Na Bajki.

(d) Przy ulicy Na Bajki 3 znachodzą się magazyny Juliusza Weissa, właściciela składu kolejek polnych. Na podwórzu tych magazynów wczoraj robotnik Józef Meinhard z Zamarstynowa kopnął jamę i w czasie tego w głębokości półtora metra natknął się na szkielet ludzki.

O tem odkryciu zawiadomiono władzę, a na

miejsu zebrała się komisja, w której udział wzięli: wywiadowca policyny Wnek, oficjal magistratu Piotrowski i lekarz miejski dr. Wernicki.

Po wstępnych dochodzeniach o fakcie zawiadomiono prokuratora Swobodę, wykopany zaś szkielet odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

#### TEATR WIELKI

Sobota 15. bm. o godzinie 3 popoł. „Chory z urojenia”, przedstaw. dla młodzieży szkolnej.

Sobota 15. bm. o godz. 7. wiecz. „Salome”.

Niedziela 16. bm. o godz. 3. popoł. „Chory z urojenia”, przedstawienie popularne.

Niedziela 16. bm. o godz. 7. wiecz. „Cyrylik sewilski”.

#### TEATR MAŁY.

Sobota 15. bm. „Prawo pocałunku”.

Niedziela 16. bm. „Prawo pocałunku”.

#### TEATR NOWOŚCI

Sobota 15. bm. „Hrabina Marica”.

Niedziela 16. bm. „Hrabina Marica”.

„Teatr Bagatela”, ul. Rejtana 3. — Obecny program: „Koszałki—Opałki” Rewiewka aktualna. M. Miński, L. Haristen, Willy Dtrich, wirtuoz instrumentalny. „Podatek obrotowy” farsa aktualna. Początek o godz. 8:15.

### AUSTRJACKI KONSULAT we Lwowie urządza od 17. listopada 1924 w domu przy ul. Pełczyńskiej 35 I. p. 29282

Ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu Fryderyka Chopina odbędzie się koncert dla młodzieży w niedzielę dnia 16 listopada br. o godz. 11 minut 30 przed południem w sali Towarzystwa muzycznego (ul. Chorażczyzna). Program, na który złożą się wyłącznie utwory genialnego kompozytora wykona znakomita pianistka p. Marja Mirska. Audycję poprzedzi prelekcja znanego muzykologa prof. Lesława Jaworskiego. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia przed koncertem przy kasie.

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami zaprasza członków i sympatyków na Wainie Zebranie, które odbędzie się dnia 16. listopada br. w niedzielę o godz. 11 przedpołud. w sali ratuszowej.

Organizacja Narodowa dz. IV. m. Lwowa — urządza w niedzielę dnia 16-go listopada r. br. w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1, podwieczorek z urozmaiconym programem połączone z zabawą taneczną. Muzyka wojskowa. — Początek o godzinie 5-tej popołudniu. Dochód przeznaczony na Ochronkę dla dzieci przy ul. Piotra I. 17. Wstęp 2 zł., dla akademików 1 zł.

Odczyt na temat „Niedomogania moralno-społeczne” wygłosi staraniem Ligi katolickiej przy kościele św. Antoniego prof. Uniw. ks. Dr. Szydelski w niedzielę dnia 16 listopada br. w szkole męskiej im. św. Antoniego przy ul. Głowińskiego 6 II. p. Przed i po odczycie koncert koła mandolinistów „Serenada”. Początek o godzinie 6 wieczór. Wstęp wolny.

Wystawa artystów malarzy Mieczysława Reyznara, Stanisława Kopystyńskiego, Józefa Pieniążka, Kazimierza Rutkowskiego i Mariana Ruzamskiego otwarta będzie jeszcze tylko przez bieżącą niedzielę, poniedziałek i wtorek. Wystawa otwarta codziennie od 10—3 w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego boczna brama od ul. Dzieduszyckich I. 1).

Komitet „Tygodnia” Akademika we Lwowie podaje do wiadomości, że losy ogólnokrajowej Loterii fantowej urządzonej przez Radę Naczelną do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej w Warszawie, sprzedawane obecnie przez młodzież akademicką we Lwowie, nie pozostają w żadnym związku z losami i loterią jakoteż Zarządem Targów Wschodnich we Lwowie. Loteria Tygodnia Akademickiego jest zorganizowana w ten sposób, że natychmiast po zakupie losu zobaczyć można czy jest on pusty czy też wygrywa jakiegokolwiek fant. Wygrana wydatkować będzie Komitet w dniu 18 bm. przy ul. Romanowicza I. 13.

(rs) O zgonie zasłużonego generała ś.p. Zygmunta Jastrzębiec Surzeleckiego, podaliśmy już krótką wzmiankę w jednym z poprzednich numerów. Był on jednym z budowniczych przyszłości Lwowa i Polski. Był zastępcą komendanta obrony Lwowa, a później inspektorem frontu litewskiego i szefem Najw. trybunału orzekającego w Warszawie. Jako wychowanek austr. Akademii wojsk. w Wiedniu wniósł wszystkie zalety, jakie tam w oficerów wszechstrajna zelażna dyscyplina, karność i poczucie godności. Trudy wojny rosyjskiej, siedmiogrodzkiej i włoskiej, wreszcie kampania nad Donem, wyczerpały rychło zdrowie generała i umarł on przedwcześnie. Cześć Jego pamięci!

Zjazd delegatów Kół Towarz. Szkoły Ludowej Lwowskiego Związku Okręgowego T. S. L. odbędzie się w niedzielę dnia 16 listopada br. w sali Tow. Gospodarskiego we Lwowie ul. Kopernika I. 20. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10-tej rano. Przed posiedzeniem o godz. 9-tej odbędzie się Msza św. w Bazylice Archikat.

Ze Związku Legionistów we Lwowie. W sobotę dnia 15 bm. w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi dr. Zdzisław Stroński referat pod tytułem „Sejm dawnej a dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej”. — Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem, obecność wszystkich Legionistów i Strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 16 bm. w lokalu przy ulicy Zielonej 7 wygłosi prezes Okręgu Schmal Henryk referat pod tytułem „Obecna sytuacja”. Początek punktualnie o godz. 10 rano. Dobro sprawy Legionowej wymaga koniecznej obecności wszystkich lwowskich Legionistów.

# KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów, w listopadzie 1924.

Repertuar teatralny.

**Teatr Fredry:**

W niedzielę 16. bm. „Tancerka“ Lengyela o godz. 7.30 wiecz. z gość. występem p. Zofii Modrzejewskiej.

**Z Estrady:**

W niedzielę 16 bm. „Wieczór kabaretowy“ w Sali Sokoła I.

**Ewidencja sług.**

Ponieważ stwierdzono, że sprawa ewidencji sług zajętych w Stanisławowie i obu Knihininach pozostawia wiele do życzenia, celem uregulowania tej tak ważnej — ze względów bezpieczeństwa sprawy — zarządziło Starostwo perlustrację dokumentów osobistych wszystkich sług z tem, że osoby, nie posiadające dokumentów osobistych, wezwane zostaną do przedłożenia ich w ciągu dni 14, a po ostatecznym upływie tego terminu zostaną wydalone do swych przynależnych gmin. Po ukończeniu tychże dokumentów perlustracji, tak jak to było przed wojną — otrzyma na tej podstawie każda osoba osobną książkę służbową.

**Studnia zepsuta.**

Mieszkańcy ulicy Lipowej (górnej) skarżą się, że studnia — jedyna w tamtej okolicy —

**T. O. M. W** niedzielę dnia 16. listopada 1924 o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w lwowskich Zakładach wychowawczych T. O. M. przy ul. Wronowskich 2, **UROCZYSTY WIECZOREK** ku czci Patrona Zakładu św. Stanisława Kostki, którego program wykonany zostanie przez sawych wychowanków. Kto więc jest przyjacielem dziełwy sieroczej, raczy przybyć na tę uroczystość i przekonać się naocznie o sposobie i systemie wychowawczych lwowskich Zakładów T. O. M.

**Dwa odczyty Dra Polowczyka** pod tyt. „Jakto błyskawica ze wschodu na zachód“ odbędzie się 16 i 23-go list. w niedzielę w sali kina „Lew“. Traktują one o budowie organizmu ludzkiego, o przyczynach chorób i ich zapobieganiu; a opiewają się o wiedzę starożytną i indyjską.

**Centralne Stowarzyszenie emerytów, inwalidów, wdów i sierót** po pracownikach P. K. P. oraz państwowych i wojskowych donosi o otwartości lokalu na informacje, wpisy i poradę prawną we Lwowie ul. Zielona 7 parter. Godziny urzędowe codziennie od 10—12 przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt. W chwili, gdy waga się losy emerytów, jest obowiązkiem wszystkich emerytów, wdów i sierót zgłaszać się we własnym interesie do Stowarzyszenia.

**(as) O** walkę z ciemnościami egipskimi we Lwowie. W Krakowie ukazało się świeżo „zarządzenie magistratu co do oświetlania domów nocną porą“, z którego cytujemy nast. ustęp: „Każdy dom ma być zaopatrzony w latarnię o sile 50 świec, służącą do oświetlania liczby domów oraz wejścia do sieni. Latarni dostarczy oraz instalację przeprowadzi bezpłatnie elektrownia miejska. Właściciele nieruchomości będą zobowiązani ponosić koszty konsumpcji prądu, oraz utrzymanie latarni w należ. stanie. Latarnie świecić się mają od zmroku aż do rana dnia następnego. Świecenie i gaszenie ich należy do wł. nieruchomości, względnie do domowców kamienic. W domach, gdzie niema instalacji elektr., urządzone będą latarnie naftowe... Zdałoby się i we Lwowie.

**(d) Zgon** dziecka w drodze. Wczoraj rano przyjechała z Janowa Zofia Dowhan, żona sze-

koło ruskiej bursy, jest już od dłuższego czasu zepsuta, tak, że cierpią na wielkie kłopoty z wodą, po którą muszą daleko chodzić. Możeby Magistrat jakoś zarządził temu brakowi

**Odczyt.**

Polskie Tow. Tatrzańskie oddział w Stanisławowie urządziło we czwartek dnia 13. bm. prelekcję w Sali Sokoła II na temat: „Do źródeł Prutu“.

**Po co Michał Dudel jeździł do Tłumacza.**

Jakkolwiek Michał Dudek liczy dopiero lat 14, to jednak czasu nigdy na marne nie traci. I tak, przyjechawszy onegdaj do Tłumacza i zobaczywszy przed zajazdem konie bez dozoru, tak się sprytnie zakreślił, że zdjął uprząż i zwiął z łupem. Jednakże jeszcze w tym samym dniu wytropiła go policja i oddała sądowi do ukarania.

**Miał pociąg do srebra.**

Na szkodę dzierżawcy folwarku w Horodyskach p. Rohatyn, p. Bazylego Czmyra, skradziono ubiegłego tygodnia branzoletkę złotą z srebrnymi monetami, kilkanaście srebrnych rubli i kilka sztuk srebrnej zastawy stołowej. Przeprowadzone dochodzenia wykryły złodzieja w osobie 16-letniego służącego poszkodowanego Jana Walczyckiego, któremu odebrano skradzione srebro, a młodocianego złodzieja odstawiono do arestów sądowych. J. Z.

wca. Przywiozła ona z sobą dwuniesięczną dziewczynkę, która była u niej na wychowaniu, aby oddać ją, Minie Geppert, zamieszkałej przy ul. Alembeków I. 8. W drodze jednak obok kościoła św. Elżbiety dziecko to umarło wskutek ataku konwulsyjnego.

**(d) Malarz pokojowy i płaszczyk dla dziecka.** Do sklepu Horowitza przy ul. Legionów I. 22 przyszedł wczoraj Salomon Schneck, malarz pokojowy, zamieszkały przy ul. Słonecznej I. 7. W czasie oglądania towarów, skradł płaszczyk dla dziecka i wyszedł. W chwilę później zdołał go przytrzymać na ulicy, poczem policja Schnecka osadziła w areszcie.

**(d) Z wozu,** stojącego w ul. Kętrzyńskiego a należącego do Maksymiliana Harmana, znany złodziej Jan Brygielewicz skradł naczynie kuchenne. Gdy go Harman przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży, Brygielewicz rzucił się na niego i podał na nim palto zimowe. Wobec tego Brygielewicza aresztowano.

**(d) Kradzież mieszkaniowa.** Po rozbiciu kłodek przy drzwiach jakiś złodziej dostał się do mieszkania Anieli Hajdosz przy ul. Piłkarskiej I. 50. Zabrał on płaszcz, torbę i część bielizny.

**(d) Próbował szczęścia.** Przy ul. Słowackiego I. 14 mieszczą się biura Towarzystwa odbudowy kraju. Wczoraj wszedł tam Gedale Schindler z Drohobycza, a widząc, że w dwóch pierwszych pokojach nie ma nikogo, zabrał futro dyrektora Izidora Kuzyka i chciał wyjść. Na tem jednak został przytrzymany i oddany w ręce policji.

**(d) Awantura w szynku.** Dwóch pijanych gości przyszło wczoraj do szynku Tenenbauma przy ul. Gródeckiej I. 38. Byli to czeladnik cieślowski Andrzej Hawrylak i woźnica Klemens Seniw. Gdy odmówiono podania im wódki, wywołali wielką awanturę, za co zostali aresztowani.

**(d) Śmiała kradzież skóry.** W bramie realności przy ul. Żółkiewskiej I. 21 chwilowo złożono wczoraj bal skóry na podszewy, należący do Leona Schächtera. Dwaj osobnicy bal ten zabrali i najsposkojniej odalili się. W drodze na nich

uwagę zwrócił posterunkowy Lasora, a gdy ich przytrzymał, jeden zbiegł, pozostawiając swego spółnika. Jest to Adam Dobrzański, którego osadzono w aresztach.

## Tajemnice Paryża

29425

## Gmina m. Lwowa wydzierżawi

folwark główny w Błotni pow. Przemyślany o powierzchni 383 morgów na lat 6 (sześć) począwszy od 1. kwietnia 1925, pod warunkami, które przejrzeć można w Departamencie I. Mgtu. Ratusz II. p. — Oferty pisemne wnosić należy do dnia 1. grudnia 1924 — godz. 12. w poł. za równoczesnem zgłoszeniem wadium w wysokości 10 procent ofiarowanego czynszu. 4440

## Kronika sportowa.



**Sprawozdanie z meczu**

**POGOŃ — WISŁA**

pióra specjalnego sprawozdawcy „Wieku Nowego“, który wyjeżdża na ten mecz do Krakowa, zamieścimy w poniedziałkowym numerze naszego pisma.

**Jutrzejsze zawody.**

**CZARNI — SPARTA.**

gnaia o godzinie 11-tej na boisku 19 pp. (Cytadela).

**LECHIA — HASMONEA**

o godz. 11.30 na boisku Hasmonai za rogatką łyżczakowską.

Oba te ostatnie mecze w sezonie zapowiadają się interesująca i ujawnią napewno grę ambitną i ciekawą.

**Wyniki wiedeńskie.**

Amatorzy — Sparta 4:1.

Slovan — Vienna 2:1.

Haakah — Rudolphshigel 3:3.

Hertla — W. A. C. 3:2.

Sportklub — W. A. F. 1:1.

**BOKS.**

**Zawody bokserskie** w Warszawie odbędą się 16 bm. dzięki inicjatywie i organizacji redakcji tygodnika sportowego „Stadion“. W zawodach wezmą udział najlepsi polscy bokserzy, jak Ertmański, Rische, Konarszewski, Wende, Sztaum i i., reprezentujący Górny Śląsk, Łódź, Poznań, Inowrocław i Warszawę. Zawody te mają cel propagandowy; redakcji „Stadionu“ chodzi o zainicjowanie publiczności stołecznej ze sportem, który emocjonuje sportowców całego świata, a który w Polsce nie wywalczył sobie jeszcze prawa obywatelstwa, uchodząc w opinii ogółu za sport brutalny, dla wychowania fizycznego zbędny.

## SPRAWY GOSPODARCZE

### Bank Cukrownictwa we Lwowie.

Z dniem dzisiejszym został otwarty we Lwowie, przy ul. Kopernika 9 lwowski oddział Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu, który spełniać będzie agendy wykonywane dotychczas przez Związek Małopolskich Cukrowni, Biuro Sprzedaży tegoż Związku i Oddział lwowski Banku Towarowego S. A. w Warszawie.

Oddział lwowski Banku Cukrownictwa oprócz sprzedaży cukru po cenach oryginalnych będzie udzielał tanich kredytów, ułatwiając nabycie cukru oraz przyjmował wkładki oszczędnościowe na warunkach procentowych wedle umowy wypłacając pełne sumy bez wypowiedzenia.

Kierownictwo lwowskiego oddziału Banku Cukrownictwa oddano w ręce poprzednich dyrektorów Biura Sprzedaży Związku Małopolskich Cukrowni pp.: Eugeniusza Wliczka i Rudolfa Kozłowskiego.

4439

(c) Przyjmowanie 5 proc. obligacji pożyczki konserwacyjnej jako kaucje i wadja Według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 21. października należy wypuszczone na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1924 — 5 proc. obligacje pożyczki konserwacyjnej przyjmować jako wadja, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbu Państwa, oraz kaucje składane do wszelkich instytucji rządowych, aż do odwołania w wysokości 60 proc. imiennej wartości tych obligacji.

Polski Bank Drzewny. Dnia 12. listopada odbyło się Walne Zgromadzenie udziałowców Polskiego Banku Drzewnego, Ski z ogr. odp. we Lwowie, na którym po wysłuchaniu sprawozdania Dyrekcji i Komisji rewizyjnej, przedłożeniu zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1923 uchwalono tak Dyrekcji jak ustępującej Radzie Nadzorczej absolutorium i wyrażono podziękowanie za dotychczasową wydatną działalność.

Na Zgromadzeniu tem przeprowadzono wobec wygaśnięcia mandatów dotychczasowych organów Spółki, wybór nowej Rady Nadzorczej do której weszli pp. Braun, Ignacy Milwii, Dr. Henryk Regenbogen, N. Reichert i Tadeusz Krzysztofowicz. Na jedynego zawiadowcę Spółki po wołało Walne Zgromadzenie p. S. Lederberga.

(c) Ograniczenie ruchu towarowego na kolejach małopolskich. Na liniach małopolskich obowiązują następujące przerwy względnie ograniczenia ruchu towarowego.

A. Dyrekcja lwowska: Ogólna przerwa ruchu na szlaku Borki wielkie—Grzymałów.

B. Dyrekcja stanisławowska: 1) Na odcinku Jasienów polny (wyłącznie) Granica Państwa pod Jasienowem Polnym, oraz na odcinku Worochta (wyłącznie) Granica Państwa pod Woronienką wstrzymany ruch osobowy, bagażowy i towarowy; 2) Odcinek Diatkowce—Brettler—Szeparowce—Kniaźdwór szlaku Nadworniańskie Przedmieście — Szeparowce—Kniaźdwór, kołomyjskich kolei lokalnych jest zamknięty dla ruchu osobowego, bagażowego i towarowego; 3) Zakaz przebiegania przesyłek do Rumunii we wszystkich stacjach stanisławowskiego okręgu.

C. Dyrekcja krakowska: Zakaz reekspedycji trzody chlewnej wysyłanej za granicę Państwa we wszystkich stacjach krakowskiego okręgu.

Poleciłam natychmiast służącej wyszukać człowieka, któryby się zajął wyprowadzaniem Musi na spacer.

Przyprowadziła posługacza Nr. 00.

Zgodził się chętnie spacerować z Musienką. Dziennie przez jedną godzinę. Po 5 zł. za spacer.

Z miejsca oświadczył, że psy strasznie lubi, że będzie się moją suczką opiekował, jak rodzinnym dzieckiem a gdy mu postawiła jako warunek, że nieśmie pozwolić, by się jakikolwiek pies do Musi zbliżył — zapowiedział, że mogę być zupełnie spokojna. Ręczy za to, że Musię nie poznam, tak się nadzwyczajnie pod jego opieką prowadzi. Umie się znakomicie z psami obchodzić i przyznał mi się nawet w sekrecie, że woli psy, jak ludzi, bo to takie wierne stworzenia. Niechno się spróbuje tylko jakiś pies zbliżyć do Musi lub choćby ją tylko powąchać a dostanie taką namiętność, że mu się odechce raz na zawsze...

Uradowana byłam ze szczęśliwego trafu.

Pokojówce, za wyszukanie ekspresa dałam ładny prezent, zaś Walentemu obiecałam, że oprócz zapłaty otrzyma sowity napiwek. Tylko, żeby na suczkę uważał...

— Jak na oko w głowie! — zakończył rozmowę.

Regularnie zabierał Musię przez 3 tygodnie ze sobą. Regularnie po godzinie ją odprowadzał.

Cieszyłam się, że Musienka znalazła tak wbornego opiekuna. Przyznam panu radcy, że wołałam nawet widzieć ją pod meką opieką. Kobieta jest nieco nieprzyjemnie chodzić z suczką po ulicy. Trzeba się co chwila opędać od natrętnych i niewychowanych psów ulicznych. To żenujące.

Skończyły się spacer. Walenty dostał suty napiwek i fotografię Musi na pamiątkę.

Tak się nią niby ucieszył. Ten potwór!

Bo przedstawił sobie pan — panie radco! Przed kilkoma tygodniami — powiła moja Musia osiem nierasowych psiat. Jedno niepodobne do drugiego. Ile piesków — tyle rozmaitych ras...

Przez prywatnego detektywa udało mi się dojść prawdy. Niecny Walenty — brał wprawdzie po 5 zł. ale suczki nie prowadził na spacer — tylko ją przywiązywał u siebie w kamienicy gdzie jest dozorca — na podwórzu i tak pozostawiał bez opieki. A w tej kamienicy — panie radco — jest może 20 psów.

Biedna moja Musia padła ich ofiarą...

Teraz jestem zrozpaczona. Nie mogę patrzeć na suczkę i chciałam ją nawet wypędzić, ale przecież wyperswadowałam sobie, że biedne stworzenie nie zawiniło tu wcale.

Została poprostu dla braku należytej opieki uwiedziona. Nieszczęśliwa ofiara wielkiego miasta!

Ale ten lotr Walenty musi to odpokutować! Błagam pana — panie radco — o jak najsurowsze ukaranie go...

Rofi.

### Humor zagraniczny.



Murarz, zwracając się do zamyślonego przechodnia (który mu przez nieuwagę przewrócił wiadro z wapnem) a trafiając szczotką do bielej innemu pod sam nos:

— Ty, kręcino jeden! — Nie możesz trochę uważać?

(„Lidowe Nowiny“):

### Kinematogramy.

Obrazki z Dyrekcji Policji.

OSKARŻONY „EKSPRESS“.

— Panie radco! Jestem hrabiną X. i przysłałam się użalić na posługacza Nr. 00 — Walentego Pucajło.

Sprawa, którą zaraz panu radcy przedstawię, jest wprost do Boga o pomstę wołająca.

Tak podle zawieść moje zaufanie!

Moja biedna Musia!

Przy tych słowach wyjęła chusteczkę i poczęła wycierać łzy.

— Proszę się uspokoić pani hrabino i opowiedzieć w krótkości, o co pani chodzi — powiedział uprzejmie radca...

Pani hrabina westchnęła głęboko i rozpoczęła straszną historję...

„Mam suczkę panie radco — wabi się Musia. Zgrabne rasowe stworzenie, wychuchane i wypleszczone. Od małości na rękach je nosiłam Musię dostałam od księżnej P... Matka mej Musienki była 5-krotnie nagradzana na wystawach w Londynie i Paryżu...

Dzień w dzień — wychodziła w mem towarzystwie Musienka na spacer. Przynajmniej jednogodzinny. Weterynarz mój domowy oświadczył mi, że to wpływa bardzo zbawiennie na jej trawienie...

Na moje i Musienki nieszczęście zachorowałam i lekarz zabronił mi przez parę tygodni wychodzić z pokoju.

# GARAŻ CIEPŁY

w śródmieściu

na 1 (jeden) mały automobil  
poszukiwany.

Zgłoszenia listowne lub osobiste do „Wieku Nowego“ pod „Ciepły garaż“.

9268

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

## OGŁOSZENIA

# Była i jest najlepsza kuchnia polska

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. J. MUND** b. sekund. szpitala wiedeńskiego i lwowskiego, ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. — **Asnyka 1** (róg Pańskiej). 4425

## Techniczna szkoła koresp. Kraków, ul. Bernardyńska 13

otwiera wpisy dla pp. mechaników, ślusarzy i t. p. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy, wysyłając miesięcznie wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 gr. w łecie. 4445

### POSAD POSZUKUJĄ.

**ZDOLNA KRAWCZYŃNIA** poszukuje posady. Przyjmuje też roboty po domach. Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod LUBA — 9270

**SAMODZIELNA** gospodyni i bardzo dobra kucharka poszukuje posady na wyjazd lub we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia Szewczenki 10 I p. ganek. 29250

**WDOWA** sympatyczna, milej powierzchowności, znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Anna Gnynowicz, Zamarstynowska 3. 29331

**POMOCNICZA** siła buchalteryjna pisząca na maszynie poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod J. S. do Adm. Wieków Nowego. 9276

**RUTYNOWANA** siła biurowa pisząca biegle na maszynie poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod JANINĄ do Adm. Wieków. 9277

**RUTYNOWANA** gospodyni—kucharka poszukuje posady do pensjonatu, kasy, restauracji, ewent. jako dochodząca. Łaskawe zgłoszenia: pl. Kapitulny 2, Opieka Kobiet dla „Samodzielnej kucharki”. 29313

**DAM** dwieście dolarów za wyrobienie posady doktorowi praw żydowski w większym przedsiębiorstwie bankowym lub przemysłowym. Zgłoszenia pod DOKTOR do Administracji. 29420.

**WDOWA** inteligentna z dobrej rodziny umiejąca prowadzić gospodarstwo domowe, poszukuje posady zarządczyni domu, wychowania dzieci lub jako towarzyszkę. Zgłoszenia Wiek Nowy J. F. 29331

**MŁODA**, inteligentna kobieta z maturą seminar. poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe od 2-5 za skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia listowno ślad do Administracji Wieków Nowego dla B. S. 29365.

**OSOBA** inteligentna, prawego charakteru z opiekunką się domem; dziećmi, osobą starszą jako towarzyszką; lektorką. Może być dochodząca. CIEŻKA DOLA Adm. Wieków. 29215.

### WOLNE POSADY.

**CERAMIKA** — zarządcę cegielni, znającego dobrze wyrób dachówek i drem oraz cegły maszynowej, młodego, energicznego poszukuje Zarząd Dóbr Rudki. Zgłoszenia pisemno z odpisami świadectw. 29296

**RYMARZ** z praktyką fabryczną potrzebny natychmiast. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Cakrowni „Chodorów”. 4280

**CHEŁPCÓW** do nauki ślusarstwa poszukuje się, plac Bernardyński 15. 29211

**BIURO NIEMCZYŃSKIEJ**, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1361 umieszcza nauczycieli, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony; pielęgniarzy, fröblanki; rzadców, ekonomów; leśniczych, ogrodników, kucharzy; służbę domową, folwarczną, wszelką inną. 29330

**POSZUKUJE** czeladnika na wyrób wag i chłopców do nauki; ul. Gródecka 9 Speiser. 29327

wzorów zagranicznych nigdy nie potrzebowaliśmy, co zawdzięczamy naszym gospodyniom — polkom — twórczyniom tej kuchni. — Aby ułatwić Szan. Paniom zadanie smacznego przyrządzenia legumin, wypuściliśmy na rynek pod nazwą „LUBA” wysmienite artykuły spożywcze i po prostu ja to: **Proszki na budyn różn. sm. ków, Proszki na sos waniliowy, Proszki do pieczywa (rożdż.), Cukier waniliowy i cytrynowy, Lubonin** (mączka kukurydzy do przyrządzania domowych legumin, która jest też znakomitym środkiem odżywczym dla niemowląt), które jakością przewyższają wszelkie niemieckie, wci kające się na nasz rynek. Polecamy uważać Szan. Pań gospod. n. domu, jak też Szan. Klienteli te nasze krajowe artykuły w przekonaniu, że uzyskają one ich całkowite uznanie. Do nabycia niemal we wszystkich składach spożywczych i drogeriach. Przedstawic. i składn. na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie **T. Nowosielski w Lwowie, SŁUPIŃSKIEGO** Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner ow. Ak. ul. Pod-Par. 15

**Pokołowa** młoda, zwinna tylko dobrze połączona, poszukiwana. Zgłoszenia w godzinach 10—11 i 2—4 ulica Batorego I. 38, schody frontowe, II p., na lewo. 9278

**PRYZERA** (kę) damsko-męską — wykonujący stołową robotę poszukuje zaraz. Pryzier, Hotel Krakowski 29279

**POSZUKUJE** prasowacza do czapek. Bogań, Sobieskiego 15 29231

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego potrzebna: Sykstuska 44 — drzwi 5 — 29321

**POTRZEBNA** zaraz praczka stała na wieś z prasowaniem męskiej bielizny i cerowaniem. Zgłoszenia pisemne tylko z dobrymi świadectwami adresować: Gnoińska Cieszanów 4379

**POSZUKUJE** panny urodzonej w ekspedycji masarskiej. — Sklep masarski, Krakowska 26. 29293

**PRZYJME** dozorcy na wieś do pilnowania domu. Zgłoszenia ul. Murarska 40, I. p. 29297

**TRZYGODZINNE** wieczorne zajęcie kancelaryjne otrzyma zaraz akademik Polak. Zgłoszenia: Pikuziński, Murarska Nr. 9, od 2-3. 29286

**PANNA** sklepowa rutynowana potrzebna do sprzedaży wędlin. Zgłoszenia: W. Socha, ul. Fredry 2, skład wędlin. 29328

**DZIEWCZYŃKA** do nauki w krawieczynie potrzebna. — Zgłoszenia: Sienkiewicza 3, I. p. drzwi 2. 9275

**PRZYJME** się bardzo intel. i sumienną panią do samodzielnego prowadzenia sklepu masarskiego za kaucją lub poręką. Liczy się tylko na siłę rutynowaną. Listy skierować: Rechowicz, poczta Husiatyn. 4411

**KIEROWNIKA** ruchu do kolei wazkotorowej przyjmie zaraz Dyrekcja Tartaku Ks. Witolda Czartoryskiego w Surochowie. Wymagany egzamin ruchu dla kolejek wazkotorowych, wyznaczenie rzymsko-katolickie, na odwołanie polska. Oferty z życiorysem oraz odpisami świadectw i poleceń nadsyłać wprost do Dyrekcji Tartaku w Surochowie p. Jarosław do dnia 30/XI. br. Nie uwzględniać bez odpowiedzi. 4412

**SZEWSKIEGO** przykrawacza samodzielnego poszukuje. — Sales, Lwów, Maia 17. 29359

**POSZUKUJE** stróża nocnego do dworu, Polaka, człowieka bardzo dobrze poleconego. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia pod STRÓŻ NOCNY do Reklamy Praowej, Lwów Chorażczyzny 7. 29234

**SŁUŻĄCA**, umiejąca dobrze gotować, trochę niemieckie — potrzebna, Reiter, Zofii 5 III. p. 29410.

**POSZUKUJE** maszynistkę do poręczach nawę roboty „Kalos” Kopernika 12 parter. 29416.

**BIURO NIEMCZYŃSKIEJ**, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1361 umieszcza nauczycieli, nauczycieli, Francuzki, Niemki, bony; pielęgniarzy, fröblanki; rzadców, ekonomów; leśniczych, ogrodników, kucharzy; służbę domową, folwarczną, wszelką inną. 29410

**POSZUKUJE** się dziewczynki do nauki z lepszemu domu: — Salon bielizny Bouarda 3 III. p. 29401.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego, umiejąca gotować zostanie natychmiast; przyjeta: Heimańska 6 II. p. 29393.

**SŁUŻĄCEJ** do wszystkiego poszukuje się: — Sykstuska 33 II. p. 29396.

**DO SZYCIA** trykotów potrzebne panny wprawne szycie: a do futer maszynistka. Zgłoszenia Walowa 29 od 10 rano i od 2-4 Mini wska. 29390.

**ZDOLNA** hafciarzka do prywatnego domu poszukiwana: — Kahane, Strzelecka 8. 29389.

**POSZUKUJE** się osoby lepszemu umiejącej szyć do roboty domowych do jednej starszej osoby: Listopada 5 drzwi 8 29432

**POSZUKUJE** się osoby uczciwej do prania. Warunki i dokładny adres podać do Administracji Wieków Nowego pod M. A. M. 29378.

**BEZDZIELNE** małżeństwo poszukuje służącej do wszystkiego, umiejącej dobrze gotować. Pożądana jest osoba inteligentniejsza. Zgłoszenia od godziny 4-5-tej u portiera Gródecka 58. 29382.

**POTRZEBNA** osoba uczciwa, skromnych wynagań, umiejąca dobrze gotować do wszystkiego. Wymagane świadectwa lub poważne polecenia. Zgłoszenia nadsyłać do Administracji Wieków Nowego pod M. A. L. 29377

**PANIENKĘ** dochodzącą przyjmie do chłopczyka 4-letniego. Dobrzańska, Kochanowskiego 11. 29375.

**DLA** nauczycielek z maturą seminarjalną lub gimnazjalną i bon fröblanek ma korzystne posady. Biuro nauczycielek: skł. Marii Rechter Lwów, Klonowicza 10 II. p. od 11-1: 29372.

**SŁUŻĄCA** do 2 osób umiejąca dobrze gotować potrzebna — zaraz. Zgłoszenia w niedzielę między 5 a 8 popołudniu ulica Tarnowskiego 26 parter drzwi 9. 29379.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje bezdzienne małżeństwo. Weiss, Gródecka 35. 29287.

**EMERYTOWANI** urzędnicy kolejowi, katolicy, w sile wieku znajdują lukratywny zarobek. Wymagane wyjazdy na prowincję. Oferty nadsyłać do skrytki pocztowej 68 — Lwów. 4423.

**PRZYJMIEMY** zdolnego akwizytora — inkasenta ogłoszeniowego. Kaucja wymagana. Zgłoszenia „300” do Administracji Kurjera Warszawskiego. Warszawa, Marszałkowska 108. 4443.

**POSZUKUJE** dziewczyny do sprzątania i 2 dzieci; Bergman, Lenartowicza 11. 29429.

### NAUKA

**PRZYGOTOWUJE** do matury i wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego tudzież udzielam konwersacji. Długosza 37 II. p. 28929

**NAUKA NA KURSACH PRZYGOTOWAWCZYCH DO MATURY GIMNAZJALNEJ** (WYSPIAŃSKIEGO 40) — ROZPOCZNIE SIĘ 14 LISTOPADA 1924 O GODZ. 5-TEJ W SZKOLE EWANGELICKIEJ, ULICA KOCHANOWSKIEGO. RÓWNOCZESNIE PRZYJMUJE SIĘ DODATKOWE WPISY: 29290;

**COURS et leçons de français** par Françoise S'adresse entre 3 et 5 a Mlle Marie Louise Mintzy, Piekarska 48. 9273

**Buchalteria** dotyczy sowa iest szerzej, a Bilans włączam klassem (grzechem jest męczyć nie trzmić młodzież). Wynalazek dla uczniów 20 zł, dla Buchalterów 4 zł. **Szargol**, Lwów, Rappaporta 6. I rozpisz gratis. 29122

**STENOGRAFI** polskiej i niemieckiej wyuczy rutynowana stenografistka. Pod STENOGRAFIA do Admin. 29160

**WIECZORNY** kurs kroju i szycia dla pań z wszystkich sfer rozpocznie się 15 listopada br. Ilość osób ograniczona. Informacje udziela z grzeczności N. Landauowa — ulica Długosza I. 33 II. p. 29029

**RUTYNOWANY** akademik mający znajomości w sferach naukowych obejmuje kilka lekcji z zakresu niższego gimnazjum, szkół realnych, wydajowych i seminarów. Przygotowuje też samodzielnie do egzaminów prywatnych. — Skutek pewny. — Cena przystępna. Łaskawe zgłoszenia do Administr. pod M. P. 29033

**KURSA** przygotowawcze fachowych sił nauczycielskich do egzaminu nadzwyczajnego z sześciu i czterech klas gimnazjalnych. Nauka w godzinach wieczornych. Warunki bardzo przystępne. Wpisy od 6-8 „Maura” Łyczakowska 47 I. p. 29417.

**SŁUCHACZKA** IV. roku filozofii poszukuje lekcji. Zgłoszenia Administracja pod LERCJA. 29403.

**WPISY** na kurs modniarstwa odbywają się w Kole Pracy ulica Koralkowa 4 od godz. 2-4. 29409.

**RODOWITA** Wiedenska udziela konwersacji niemieckiego i gry na fortepianie; Lwowskich Dzieci 7 Szopa. 29403.

Tymczasem Howard miał wszelką nadzieję, że na skutek wiadomości podanych przez gazety o zniknięciu jego żony, ona da wkrótce znać o sobie.

Główną tendencją artykułu było podanie w poważną wątpliwość prawdopodobność Howarda Van Burnama i dowiedziałam się, że mniej skrupulatne dzienniki nie zadowolili się tylko wyrażeniem nieufności, ale robiły zarazem aluzje zupełnie przejrzyste co do identyczności mężczyzny, którego widziałam wchodzącego z młodą kobietą do pałacu Van Burnama.

Nazwisko moje było wmieszane w całą historię w bardzo niepoehlebny sposób.

I tylko dzięki mojemu wmieszanu się policja otrzymała wskazówki co do identyczności winnego.

Pan Gryce przyszedł do mnie o wczesnej porze i byłam szczęśliwa, mogąc mu oświadczyć, że nie odniosłam wrażenia, jakoby młody człowiek, którego widziałam wczoraj w nocy był identyczny z poprzednim.

Wysłuchał mego oświadczenia bez chrzaknięcia.

Poznałam z jego zachowania się, że tego się spodziewał. O północy siedziałam znów przy oknie.

W pobliżu pałacu błyszczały światła już od godziny dziesiątej i lada chwila oczekiwałam pojawienia się nocnego przybysza, którego mi oznajmiono.

Przyszedł punktualnie o północy, wysiadł z powozu, którego drzwiczki głośno zamknął i szybkim krokiem przeszedł przez ulicę.

Sylwetka jego nie była ani tak podobna ani tak różna od sylwetki zbrodniarza, iż nie mogłam powiedzieć z całą pewnością, czy to był on czy też nie.

Położyłam się więc spać, zaniepokojona odpowiedzią, nością za tę niejasną sprawę.

— Ale od pięciu miesięcy panny podróżują. Czy to możliwe, aby akpelsz ten został kupiony przed ich odjazdem? — To niemożliwe, ponieważ jest to model zagraniczny. Ale dlaczego go tak wyrzucano? Musiał kosztować dwadzieścia dolarów, jeśli nie trzydzieści i jeśli ktoś, do kogo należał, nie chciał go brać z tego lub innego powodu, mógł go położyć w innym miejscu.

— Trzeci pokój parterowy graniczy z jadalnią i w pokoju gdzie go znalazłem trzymają szkołę. Obecność tego kapelusza w takim miejscu jest tajemnicą. Ale wyjaśnij nam to zapewne panny Van Burnam. Bardzo możliwe, że niema on nic wspólnego ze zbrodnią, jakiej dokonano w tym domu.

— Istotnie, bardzo możliwe.

— Nawet tak mało możliwe, — rzekł, — że nie radzę pani mówić o tem pannom, jeśli nie znajdzie się jakiś szczególny powód.

— Dobrze, — odpowiedziałam.

Chciałam już odejść, gdy pan Gryce zatrzymał mnie.

— Proszę panią o jeszcze jedną przysługę, pani Butterworth, — rzekł z niezwykle uprzejmym uśmiechem. — Czy nie zechciałaby pani czuwać aż do północy przez kilka dni?

— Owszem, — odpowiedziałam, — jeśli jest jakiś powód.

— Tego wieczora o północy wejdzie do tego domu pewien pan. Jeśli zechce go pani obserwować z okna, będę pani bardzo zobowiązany.

— Aby się przekonać, czy to ten sam, co wczoraj wieczorem? Rzuć okiem, ale...

— Jutro wieczorem, — ciągnął dalej — powrócimy tę próbę i pani zechce spojrzeć poraz drugi. Ale bezstronnie, proszę pani, bezstronnie.

— Nie byłam nigdy stronnica, — zaczęłam.

Oto co mnie zmusiło do zastanowienia się.

— Aby nie dopuścić do wmieszania się pana Gryce, spiesznie położyłam zegar tak, jak go znalazłam, a nawet ustawiłam wskazówki w tej samej pozycji, co przed uruchomieniem zegara. Jeśli pan Gryce nie zauważył tej okoliczności, tem gorzej dla niego!

Stającam znów przed kominkiem, gdy wszedł pan Gryce. Zdziwił się, gdy zobaczył, że trzyma w ręce kapelusz daniejszy.

— Co ma znaczyć? — pomyślałam.

Kapelsz pochodził od dobrej modnarki. Był pierwszy modny.

— Wy na nim kwiaty, strzyda ptasie.

Nawet w grubych palcach pana Gryce wydawały się mieć ledziom bardzo elegancki, ale mnie wydawał się dziwny.

— Czy to jest najnowszy wiosenny kapelsz? — zapytał.

— Nie wiem, ale wygląda, jak gdyby wyszedł niedawno od modystki.

— Znalazłam ten kapelsz wraz z parą wrzucanych do niego reklamówek w pustym kacie w pobliżu jadalni. Wydał mi się zbyt nowy, aby go mogła wyrzucić któraś z panny Van Burnam. Co pani na to?

— Niech mi go pan poda, — rzekłam.

— Och! — rzekł z uśmiechem, — był noszony kilkanaście razy i szpilka jest w nim załamana.

— Chce zobaczyć coś innego.

— Podaj mi kapelsz.

— Musiał należeć do jednej z pannie, — oświadczyłam.

— Pochodzi od Moles przy płatej ulicy, u którego ceny są wprost zawrotne.

— Jestem pokornym sługą pani, — oświadczył.

Mimo to nie opowiedział mi wiele. Ach nie! Jest to złośliwy starzec. Z tego co mi opowiedział zrozumiałam tyle, iż sprawa przybierała zły przebieg dla Howarda. Zauważono zapewne, że śmierci młodej kobiety nie można wyjaśnić ani przypadkiem, ani samobójstwem.

— A teraz, cóż mi ma pani do powiedzenia? — zapytał.

— Tylko tyle: niech pan wybada dokładnie gospodynię. Ona coś wie. Zachowanie się jej dało mi dużo do myślenia. Gdybym była detektywem, wydarłabym jej za wszelką cenę tajemnicę.

Jał się śmiać.

Ale po chwili namysłu zmienił nagle postępowanie i przybrał ten poważny, odpowiedni do sytuacji.

— Pani doszła dzisiaj popołudniu do pewnej konkluzji, co do której chciałbym mieć pewne wyjaśnienie. Oglądając kapelsz wydobyty z pod ciała ofiary zauważyła pani, że był noszony tylko jeden raz. I ja doszedłem również do tego wniosku, ale innym zapewne sposobem. Niech mi pani powie, na czym opiera się pani twierdzenie.

— W kapeluszu była tylko jedna dziurka od przekłucia szpilką, — odpowiedziałam. — Jeśli oglądał pan kiedy kapelsz kobiety, uzna pan trafność mojego spostrzeżenia.

— Do licha! Tylko kobiety znają tak doskonale swoje sprawy kobiece! Jestem pani bardzo zobowiązany. Dostarczyła nam pani bardzo ważne spostrzeżenia. Szpilka w kapeluszu! Tam, do licha! Jeśli człowiek ma diabła w ciele, nie da się tak łatwo powstrzymać. Nawet szpilka od kapelusza może wystarczyć w razie potrzeby, gdy niema innego narzędzia.

Słowa te wypowiedział pan Gryce mimowolnie i nie chciał już cofać. Przeciwnie, zwierzył mi się z czemś nowym.

A. K. Green: Zbrodnia w parku Gramerga

— To jest zapewne ta, której szukamy, — oświadczył. I od tej chwili odnosił się do mnie z należytym szacunkiem.

— Ale, — rzekł, — pani sprytny rozum kobiecy może mi pomódz w innej sprawie. Jeśli pani nie obawia się pozostać dłużej w tym pokoju, przyniosę pani przedmiot, co do którego pragnąłbym usłyszeć opinię pani.

Zapewniałam go, że nie obawiam się niczego.

Pan Gryce otworzył drzwi prowadzące do jadalni i znikł w niej.

Pozostałam na chwilę sama w pokoju i skorzystałam z tej sposobności, aby go bliżej oglądać.

Zbliżyłam się do kominka i podniosłam zegar, który ułożono na nim lókiem.

Nie wiem, co mnie do tego popchnęło. Mam ogromne poczucie porządku, niektórzy nazywają mnie nawet pedantką, i może dlatego nie mogłam znieść widoku przewróconego przedmiotu.

Tak czy owak podniosłam zegar i wyobraziłam sobie moje zdziwienie, gdy usłyszałam, że zegar chodzi!

Jeśliby wskazówki nie były na tem miejscu, na którym je widziałam w chwili, gdy poraz pierwszy rzuciłam wzrok na zegar, a więc w chwili gdy leżał obok trupa zamordowanego, mogłabym przypuszczać, że zostały przesunięte przez pana Gryce lub przez inną osobę. Ale wskazówki pokazywały tak samo jak przed tem za kilka minut płą, a więc doszłam do przekonania, że zegar przestał chodzić w chwili gdy upadł — jakkolwiek może się to wydać nieprawdopodobne.

Ale jeśli zegar upadł na ziemię i w tej chwili stanął, w jaki sposób wskazówki mogły wskazywać płą godzinę, a nie dwunastą, porę, o której wydarzył się cały wypadek?

— Rana znaleziona na ciele ofiary została wykonana narzędziem długim i bardzo cienkim. Nie myśleliśmy o szpilce od kapelusza, ale teraz, wobec słów pani, jestem skłonny do uwierzenia, że morderca posłużył się tem narzędziem. Kiedy pani oglądała kapelusz, nie było w nim szpilki?

— Nie. Jestem tego pewna.

— Ten odłamek szpilki został znaleziony w ranie. Szukaliśmy reszty szpilki, która musiała pozostać w rękach mordercy, ale nie znaleźliśmy jej. Niema jej ani na podłodze salonu, ani w westybulu. Cóżby mógł z nią zrobić?

— Nie zabrał jej ze sobą, — rozumowałam krótko, — przynajmniej nie daleko. Nie rzucił jej, gdy wychodził, na ulicę, ponieważ obserwowałam go tak blisko, iż byłabym to zauważyła. A więc ten kawałek szpilki musi być w domu i to w salonie, gdzie go pan nie znalazł.

— Czy może chciałaby się pani upewnić — zapytał poważnym tonem.

— Dobrze! — odpowiedziałam.

I prędzej niż się spodziewałam, znalazłam się w saloniku.

— Przypuszczam, że odstawiono stoły i szukano pod kanapami?

— Niema ani centymetra podłogi, któregośmy nie przeszukali, łaskawa pani.

Wzrok mój padł na kratę kominka, zakrytą do połowy mojami sukniemi. Była zamknięta. Nachyliłam się i otworzyłam.

Wewnątrz znajdowało się żelazne pudełko, w głębi którego leżała okrągła główka szpilki do kapelusza.

Nigdy jeszcze w życiu nie czułam się tak pewna.

Pan Gryce postąpił szybko naprzód i zbadał dokładnie szpilkę.

— Naturalnie, niewiadomo, czy próba skończy się za dwa dni, — ciągnął dalej, nie zważając na to co powiedziała. — A teraz dobranoc, zobaczmy się jutro.

Kiedy wróciłam do domu była godzina jedenasta. Wezłam do mego salonu i usiadłam tam, aby spędzić pół godziny, oddzielającej mnie od północy.

Zastanawiałam się nad całą sprawą i próbowałam powtórzyć informacje, dostarczoną przez zegar z moją poprzednią teorią morderstwa.

Ale nie mogłam.

Kobieta zabiła o północy, zegar stanął na godzinie piętej. Jak pogodzić te dwie rzeczy i której przypisać pierwszeństwo: świadectwu zegara czy mojej teorii?

Obydwie były niezaprzeczalne, a jednak jedna była fałszywa. Która?

Wkrótce odezwał się turkot powozu w chwili, gdy zegar na moim kominku był dwunastą.

Zerwałam się spiesząc z fotela i zgasiwszy lampę zbliżyłam się do okna.

Powóz zatrzymał się przed brama sąsiedniego domu.

Zobaczyłam mężczyznę, który wysiadał i szybko przeszedł chodnik, aby wejść do palacu.

Zewnetrzny wygląd jego nie był ten sam, który widziałam u mężczyzny wchodzącego do palacu nocy ubiegłej.

## ROZDZIAŁ VIII.

Co mówi prasa.

Po tytule można było sądzić o wadze, jaką przywiązywano do tego morderstwa:

### TAJEMNICZE ODKRYCIE W PARKU GRAMERCY W PAŁACU VAN BURNAMA.

Młoda dziewczyna znaleziona bez życia pod przewróconą szafką.

Okoliczności wskazują, że zabiła ją przed przewróceniem na nią szafki.

Niektórzy sądzą, że chodzi tu o panią Howard Van Burnam.

Co mówi pan Van Burnam: w kobiecie tej nie poznał swojej małżonki.

No, no! Mówiono więc o jego żonie. Nie spodziewałam się tego. Patrzcie, patrzcie! Przerwałam moje rozmyślenia, aby odświeżyć w mojej pamięci to, co słyszałam od innych o małżeństwie Howarda Van Burnama.

Nie było to małżeństwo szczęśliwe. Młoda kobieta była dosyć piękna, ale nie otrzymała wychowania światowego, a inni członkowie rodziny nie chcieli jej nigdy przyjmować.

Szczególniej ojciec odmówił widywania się z synem od chwili małżeństwa.

Groził nawet rozwiązaniem ich małżeństwa.

Co gorsza, mówiono nawet o nieporozumieniach między Howardem a jego żoną.

Nie zgadzali się zawsze i niewiadomo, po czyjej stronie była wina.

Zdania były podzielone.

Czytając dalej dziennik zauważyłam, że nie wiadomo, gdzie się znajduje pani Van Burnam. Wiedzano, że opuściła Haddam, aby udać się w dzień później za małżonkiem do Nowego Jorku, ale odtąd nie widziano jej.

## ROZMAITE

DO WYDZIERZAWIENIA 12 morgów z budynkami, staw — kolej w miejscu — obiekt nadający się na młyn. Zgłoszenia Zarząd dóbr Suchowola koło Lwowa, poczta w miejscu. 28913

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 20 parter: 28381

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym usiępstwo WAŁOWA 27 parter: 28380

AKUSZERKA Wołoszka, kuletnia położna szpitala wojskowego, udziela porad. Ulica Krzywczyska 11. 29175

AKUSZERKA Lurkowska z Warszawy, przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka Nr 9: 27138

WYDZIERZAWIĆ 10 morgów ogrodu w tym 4 morgi sadu z przynależnościami w Laszkach murowanych pod Lwowem, Oborska Strzemię 11A: 28747

PRZYJMUJE stare rzeczy do naprawy. Wiadomość: PILLPOWSKA, sklep rzeźnicki, pl. Gosiewskiego. 9274

SPÓŁNIKA lub spółniczkę do dobrze prosperującego interesu z małym kapitałem poszukuję: Kapitał ma zapewnienie, zwrot każdorazowo: Listy pod A: B: do Adm: Wiek: Nowego: 29283

WRZODY, czerniak, wypryski, odparzenia, rany ropne — leczy skutecznie i szybko Redera maść gołca — Wyrob i skład wyłączny: Apteka Redera, ul. Karmelicka 23 4403

**GEOMETRA** Insygnator Kazimierz Szczepański — plac Marjański 5 — wykonuje wszelkie roboty pomiarowe — szybko, tanio. 29291

ODMROŻENIA należy leczyć przed nastaniem mrozów masłą syberyjską aptekarza Zenona Redera — Wyrob i skład wyłączny: Apteka Redera w Krakowie, ulica Karmelicka 23. Na prowincję wysyła odwrotnie za zaliczką. 4404

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia udziela porad pod dyskrecją: Józefa 3 parter Drużman 28496

MLEKA do przeróbki w większych ilościach poszukuje Listy z podaniem warunków pod MLEKO do Adm. 29373

MLEKA od 50-80 liter dziennie ma do zbycia, loco stacja Zarząd dóbr Borynicze. Poczta i kolej w miejscu: 4441

PRACOWNIA Koła Polak ul. Legionów 3 przez podwórze 1. piętro przyjmuje robotę z materiałów własnych i przyniesionych i ma na składzie gotową konfekcję po niskich cenach. 9279

ELEKTROMECHANIK wykonuje tanio i skutecznie wszelkie roboty w zakresie elektrotechniki wchodzące. Naprawia także maszyny do szycia Zgłoszenia do Administracji Wiek: Nowego pod KAZIMIERZ. 9280

## MIESZKANIA I SKLEPY

ZA POKÓJ z kuchnią zapłaci czynsz z góry za rok lub dam odstępnę. Zgłoszenia pod „H” do biura dzienników Kopernika 26 29222

NOSZUKUJE 1 pokoju z kuchnią za odstępnem lub za rocznym czynszem z góry. Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek: pod „Z. PILNE” 29191

DWIE jasne ubikacje (gaz, elektryka) oddam na skład lub pracownię Zgłoszenia listowne pod „WYGOŁA 200” do Administracji. 29220

ZAMIENIĘ duży pokój frontowy z kuchnią, elektryką i wodociągami w III: dzielnicy na jakowe lub większe w innej dzielnicy za dopłatą: Zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowego pod TUTI 28397

ODSTĄPIĘ przy ul. Gródeckiej pokój z kuchnią za 600 zł. jako czynsz dwuletni. — Listowne do Wiek: pod W. W. 29208

POKOJU wygodnie umeblowanego poszukuje inteligentna starsza osoba (kobieta). Oferty do Wiek: Nowego dla MATKA 113. 29199

MIESZKANIE 2 pokoje kuchnia możliwe w śródmieściu za czynszem z góry płatnym lub odstępnem. Wiadomości listowne Hotel Krakowski Emilia Wojtowicz. Pośrednicy wykludzeni. 29266

ZAPŁACĘ całoroczny czynsz z góry za pokój z kuchnią, możliwe z komfortem — ewentualnie dam odstępnę: — Natychmiastowa listowne zgłoszenia do Adm: Wiek: pod LEONIDAS: 29307

PRZYJME panie (izr.) na wspólne mieszkanie. — Ulica Supińskiego 6, drzwi 5. 29336

NATYCHMIAST do wynajęcia pokój umebl. z komfortem wraz z utrzymaniem na 2 osoby. Zgł. Marka 2 parter 17-19. 29426

MAQISTER szuka pokoju kawalerskiego z oddzielnym niekrempliwym wchodem zaraz. Zgłoszenia do Wiek: pod KOLEGIJA. 29406

SZUKAM pokoju lub pokoju z kuchnią za wysokim czynszem do 100 zł. miesięcznie. Dr. Ignacy Brandstätter — Lwów — Jalewicz u Hupały. 29407

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią za odstępnem od gospodarza lub za przedwójnym czynszem. Mogę zamienić też 1 pokój z kuchnią na większe mieszkanie za dopłatą Zgłoszenia pod GOTÓWKA do Administracji Wiek: 29428

KRAWCZYNI poszukuje pokoju umeblowanego lub nie woliwiz centrum Zgł. do Adm. pod MOŻNOŚĆ PRACOWANIA. 29411

POKÓJ umeblowany wraz z łazienką, wchód wspólny dla jednego lub dwóch starszych panów do wynajęcia. Wiadomość w Cukierni p. Bieniasza, Pańska. 29412

KAWALER poszukuje jednego lub dwóch pokoi tylko w śródmieściu, sympatycznym o ociepleniu łazienką z prawem używania telefonu. Zgłoszenia Adm. Wiek: HALLO! 29392

STARSZY urzędnik (samotny) poszukuje skromnego pokoju od 1 grudnia. Zgłoszenia pod RADCA do Adm. W. Nowego. 29391

MŁODY inteligentny kawaler na stanowisku poszukuje mieszkania wspólnego przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod SAMOTNY 29387

STUDENTKA medycyny wypożyczy do 1 lipca 1925 100 dolarów am. a za procent żąda pomieszczenia z wiatrem (wcale nie wyborne) do tego czasu. — Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek: Nowego pod M. Z. KONIECZNOŚĆ. 29366

POKOJU przy rodzinie lub samotnej pani poszukuje urzędnika. Zgłoszenia pod NAPTA. 29385

WYNAJME sześciorożnik na sprzedaż maronów. Wiadomość budka ul. Barska (Gródecka). 29343

POKÓJ wielki, piękny, elektr. śródmieście dla dwóch inteligentnych pań ośmaje zaraz. Wiadomość u dozorczyni ul. Jabłonowskich 6. 29214

1-2 POKOJE umeblowane z oddzielnym lub niekrempliwym wejściem nie wyżej pierwszego piętra poszukuje: Warunki do umowy. Zgłoszenia Hotel George'a nr. 55. 29431

6 POKOI w centrum, system kurylarzowy, centralnie ogrzewane, tylko na biuro zaraz do wynajęcia. — Pod CENTRALNE do Administracji Wiek: Nowego. 29430

DO WYNAJĘCIA dom murowany w Kleparowie przy głównym trakcie naprzeciw kościoła. Dwa pokoje i kuchnia, 3 piwnice oraz 2 pokoje mansardowe. Brak podłóg i pieców. Reflektory muszą dać na wykończenia: Mieszkać można od 15 grudnia. Zgłoszenia w Administracji Wiek: pod „S. T. 24”. 29433

## WYKUPNO SPRZEDAŻ

PIĘKNE futro na męczyżnę wysekiego wzrostu, wierzcho czarny angielski oryg. spód tchórze, kołnierzyk prawdy. szafskin. Ogłądać w magazynie pp. Starnawskich Wałowa 3. 29205

NABYWAM stare polskie monety: Chominski, Holmana 28 parter. 29204

TOKARNIE podługaw. Wiertarki. Rewolwerki. Schilling. Frezki — tanio sprzedam, 26kiewska 123. 29181

LATARNIE powozowe w wielkim wyporze poleca LUMEN Lwów. plac Marjański 4 28714

SYPALNIA jasna łazienka dębowa gabinet męski 6 krzesel mahoniowych serwanika siódł mahonowy do sprzedania: Chmielewskiego 29 Marjański 28713

KROWA mleczna na sprzedaż, Szymonowicza 9. 29004

PASY brązowe, rękawice, płaszczyki, suspensoria, prezerwatywy, poręczki gumowe na zyłki opaski męskie, sznurowadła, pasy, oleje smary, rogi, pazę, bieliznę p cynkową „PILOT” Lwów, 28712

AUTOMOBIL Ford używany lecz dobry okazynie sprzeda „Pilot” Lwów, Batoro 4. 4370

**Motory** ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młynskie, Prasy do oleju, O rabiarki do me ali i drzewa na wygodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje smary, rogi, pazę, bieliznę p cynkową „PILOT” Lwów, 28712

NA RAYI parcele budowlane 6 minut koleją z Podzamcza z pięknymi widokami: Oborski Lwów Strzemię 11A: 28748

DAMSKIE futro brązowe, strzelby, baranica, mała kasa, — pompadurki srebrna zaraz sprzedam. Do Adm. Wiek: pod „Zaraz sprzedam” 29133

AMERYKAŃSKA maszyna do pisania tanio do nabycia: — Wiadomości: Szumlańskich 11, II: p: 29301

OKAZYJNIE do sprzedania skrzypce koncertowe: Ulica Pełczyńska 3, I: p: Wiadomość u starosty Przybylskiego 29316

OKAZJA! Serwis stołowy na 12 osób, 85 sztuk sprzedam za 200 złotych. Szopna 5, I. piętro. 29330

PRASY do siana poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasiech Nr. 18 A — 29337

SPRZEDAM 3 metry czarnej materii, boa i zarcaweli furzany. Supińskiego 2, II. p. Nr. drzwi 9 4414

FORTEPIAN krótki krzyżowy prawie nowy sprzedam: — Rynek 42 sklep korzeny. 29085

FUTRO podróżne okazynie do sprzedania. — Wiadomość Gródecka 1. 95. Restauracja. 29248

FORTEPIAN krótki krzyżowy Stingia prawie nowy sprzedam: Nowacki, Pańska 17. 29212

ELEGANCKIE futro męskie miastowe oraz Fortepian prawie nowy okazynie do nabycia. Wiadomość Restauracja Janowska 30. 29200

FORTEPIAN teno sprzedam. Ogłądać można od 4 do 5 popołudniu, Spiegiel Lwów, Brajerowska 14 oficyna. 29276

**Mleko** hurtem w miejsczych i większych ilościach sprzedaje Małopolski Związek Mleczarski — Lwów, Mickiewicza 26. 29380

FORTEPIAN krótki z angielską mechaniką znakomity — sprzedam. Kopernika 26 parter, gankiem ostatnie drzwi — Składowa. 29206

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam. Ulica Ketrzyńskiego 24 I. p. drzwi prawe od 11-12 i 2-5. 29028

ZARÓWKI metalowe oszczędnościowe po 83 groszy — sprzedaje: Fassler, Sykstyńska 29. 28715

FORTEPIANY, pianina, fiszharmonie przebrane w najlepszym stanie, prawie nowe w różnych cenach sprzedam, mianian, tylko gotówka. Hanak Pańska 21. 29073

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, prawie nowy sprzedam — od 10-11 i od 2-4 Leona Sapichy 67, I. piętro, drzwi prawe. 29027

KUPIE natychmiast psiska pokojowego, czystej rasy. — Batoro 32 III. p. drzwi 5. 29418

SPRZEDAM stolikową maszynę do szycia marki „Singer” — Sadownicza 29, II. p. drzwi nr. 2. 29400

FUTRO męskie, ubranie żakietowe całkiem nowe sprzedam Hetmańska 6 II. p. Adlerstein. 29398

MĘSKI pokój z garniturem klubowym sprzedam. Hetmańska 6, II. p. Adlerstein. 29397

MASZYNE i sztańce do wyrobu liści sztucznych sprzedam Zimorowicza 3 sklep. 29393

3 DOJNE krowy i parę koni sprzedam zaraz; Janowska 24 II. p. 29405

MASZYNE do pisania z jawnym piśmem sprzedam okazynie filia wiedeńskiej hurtowni I. Altkorn i Brat, Sp. z ogr: por. Lwów, plac Strzelecki 12A. 29347

LATARNIE na groby poleca filia wiedeńskiej hurtowni — Altkorn i Brat, Sp. z ogr. por. Lwów, plac Strzelecki 12A. 29348

RÓŻNE parcele i parterowe domy za rogatką Gródecką do sprzedania. Wiadomość Rutowskiego 24 I. p. drzwi 1. 29283

3 POKOJE bez kuchni z luksusowym urządzeniem w śródmieściu do sprzedania Zgłoszenia Goldstein Gródecka 23 między 1-2. 29379

JADALNIE palisandrowa, sypialnie wiedeńska, salonik stylowy tanio sprzeda magazyn mebli ARS Hotel Krakowski. 29374

WILCZUR 9 mied. z metryką tanio do sprzedania. Wiadomości u powodnika psów policyjnych st. w. Altkorna Zand. Zamarstynowska 1. 7 29371

FLET dobry tanio do sprzedania. Gliniańska 23 I. piętro na prawo. 29369

TOKARNIA do metalu marki wiedeńskiej 3,60 m. długa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia listowne TOKARNIA Administracja. 29368

FUTRO astrachanowe mało używane do sprzedania za 500 zł. Pełczyńska 5A I. p. nr. drzwi 4 od godz. 2 pop. do 5 29367

MŁYN turbinowy, walce, Kasper i kamień z tartaczkiem i zabudowaniami sprzedam. Zasków k. Lwowa Koszyła: 29201

TANIO sprzeda używaną jadalnię ciemno dębową wiedeńską, salon mahoniowy z dwoma konsolami, modny — kompletny gabinet męski dębowy z garniturem klubowym skórą kryty, lampy elektryczne, portyery gobeliny i pluszowe budo, dywany, obrazy. Hala Ankyjna, Akademicka 3, I. p. 4424

SPRZEDAM sypialnię orzechową z płytami marmurowymi; Hawle. Nabelska 11A II. p. 294199

KUPIE domek lub część kamienicy z wolnym mieszkaniem w okolicy ulic: Teatynskiej, Wojciecha, Kurkowej; Piaszkowej. Zgłoszenia pod CICHE MAŁŻENSTWO do Administracji Wiek: 29427

PARCELE budowlane około 7 morgów jeden kompleks, w tem około trzy morgi lasów świerkowych przy stacji kolejowej w Skutówce sprzedam lub zamienię za kamienie w Lwowie. Zgłoszenia pod Jachnicki Gródecka 1. 89. 29432

# JESZCZE CZAS

**zakupić tanio FUTRA**  
u ARTURA PEITZERA — Lwów  
Pasaj Hausmana 5

## Szwedzkie śniegowce i kalosze

męskie, damskie, dziecięce sprzedaje nadal o niezmiennych niskich cenach **najtaniej we Lwowie** Magazyn Obuwia 41 5

**„Chic“ Leona Sapiehy 27** na rzeciw Politechn.

## KOMU ZALEŻY

aby nosić najelegantsze modele zagraniczne i krajowe, jak: **PLASZCZE, suknie, spodniczki, kamizelki, szlafroki, kombinacje i t. p.** po zadziwiająco niskich cenach niech bezzwłocznie się uda do magazynu strojów damskich

### M. Eisenberga

we Lwowie przy **UL. SYKSTUSKIEJ 12**  
SPECJALNY DZIAŁ POŃCZOCH I BIELIZNY DAMSKIEJ. 4376



## Ważne dla P. Optyków!

Sprzedaż hurtowa artykułów optycznych po cenach umiarkowanych 3598

**J. ROZOW, Warszawa, ul. Leszno 8 c.**

**KASETKI** do malowania, wypalania 4167 i rzeźbienia  
**u JANA SUDHOFFA**  
we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3.

## MALŻEŃSTWA

**NADZYNIER** obokrajowiec szczupły, wysoki, muzyczny dobrze sytuowany ożenił się z inteligentną panią z towarzystwa posadzą, któraby samodzielnie prowadziła firmę i gospodarstwo. Listy w języku niemieckim nadsyłać do Wieku pod **TECHNIK**. 29370.

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenta wojskowe reklamacyjne wydane przez P. K. U. w Samborze, Józefa Markowskiego z Bereżnicy rustykalnej. 4402

**UNIEWAŻNIAM** dokumenty, Kartę przemysłową, legitymację i książkę wojskową, Wilhelm Szrajter. 29383

**ZBLAKANA** wilczarkę odebrać można Kurkowa 11 drzwi nr. 22. 29386.

**PRZECHODZĄC** ulicą Kętrzyńskiego, Działyńskich i Gródecką, zgubiłam książkę na którą pobierałam wędliny. — Znalazca odda za wynagrodzeniem sklep wedlin Kopernika 43. 29384.

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rawa Ruska, Opinji 16 pp. oraz dowód osobisty z Dyrekcji Policji Lwów na nazwisko (Henryk) Chaim Lów. 29376.

**UNIEWAŻNIAM** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów Włodzimierz Karpińiec. 29362.

## Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

## Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

## Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

## niech ogłosi

się natychmiast we

## Wieku Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

## sewicie

## wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

## SRUTER PORECZONY!!



Tysiące podziękowań do przejrzenia! Pełny, piękny, jedyny białost można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosm. Dra med. A. RIXA

## KREM NA PIERSI

W każdym wieku szybki i ewy skutk. — Zabieg zewnętrzny.

Jedyny krem na piersi. — Duży s oik Złp. 3-50 mały Złp. 2-50. — Wysyłka bezwarunkowo dyskonta. — Główny skład: 4444

**T. H. REIM, S. A.**

Kraków, Rynek Główny 37.

Odpo i dni rabat dla odpowiadających.

## KALENDARZE DAMSKIE

poleca w nowym magazynie ulica Wolska 25, parter. — Przerobk. tanio d 4 godzin. 4-13

**HERMAN LACHS.**

## „Tajemnica Harry Millera“

powieść **HARALDA JOHNSONA**

w wydaniu **BIBLIOTEKI POWIEŚCI**

„WIEKU NOWEGO“

do nabycia w Administracji, Lwów,

ulica Sokola 1. 4 9091

po cenie 1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka za zaliczką nie uskuteczniamy.

## 100% więcej są warte ZEGARKI

**H. GUTTERMANA, Sykstuska 14.**

ponieważ są wyregulowane. 29422

## Zastępstwo węgla

na tamtejsze i sąsiednie województwa oddamy dobrze

poleconemu, energicznemu

kupcowi. Zgłoszenia: „Dynamo“

Kraków, Wolska 20. 440.

## W KOPALNI NAFTY

w środkowej Małopolsce, będącej w ruchu,

do sprzedania udziały

na 20 do 30%. Kupującemu gwarantuje się stworzenie bloku ponad 500/0 celem prowadzenia własnej polityki. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16, pod „Nafta“. 4442

4442

## „TAJEMNICA OPACTWA“

POWIEŚĆ

**Hugha Colemana Dawidsona**

w wydaniu „Biblioteki Powieści

„Wielu Nowego“ do nabycia w

Administracji Lwów ul. Sokola 4

po cenie

**1 złp.**

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka za zaliczką nie uskuteczniamy.

4442

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4